

# **GESCHICHTLICHE GRUNDBEGRIFFE:**

## **HISTORYCZNY LEKSYKON NIEMIECKIEGO JĘZYKA SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO<sup>1</sup>**

Jerzy Szacki

Bez wspólnych pojęć nie ma społeczeństwa i nie ma pojęć jako bytów niezależnych od przed- i poza-językowej rzeczywistości społecznej (Koselleck 2001: 131).

Nie chcemy [...] badać myślenia takiego, jakie opisane jest w podręcznikach logiki, lecz takie, jakie rzeczywiście funkcjonuje w życiu publicznym i w polityce, będąc instrumentem zbiorowego działania (Mannheim 1992: 1).

Leksykon *Geschichtliche Grundbegriffe* (dalej: GG) uchodzi za jedno ze szczytowych osiągnięć powojennej niemieckiej humanistyki. Został opublikowany w latach 1972–1997 przez zespół specjalistów z wielu dziedzin historiografii, filozofii, filologii, prawoznawstwa i nauk społecznych pod redakcją Ottona Brunnera (1898–1982), Wenera Conzega (1910–1986) i Reinharta Kosellecka (1923–2006). Wskazali oni pozytywki płynące z uprawiania *historii pojęć* (*Begriffsgeschichte*)<sup>2</sup>, uznając ją za dziedzinę ważną lub na-

<sup>1</sup> Profesor Jerzy Szacki upoważnił „Stan Rzeczy” do redakcji i publikacji tego eseju. Sam niestety nie zdążył przeczytać jego ostatniej wersji.

<sup>2</sup> Termin *Begriffsgeschichte* jest w większości języków tłumaczony jako historia pojęć lub historia pojęciowa, traktowane przeważnie jako synonimy. Jeżeli się je rozróżnia, to w następujący sposób: „W wąskim znaczeniu terminu «historia pojęć» odnosi się jedynie do studiów, których celem jest przesłedzenie historii danego pojęcia w czasie. Termin «historia pojęciowa» może odnosić się również do studiów, w których ośrodkiem uwagi są jakieś wydarzenia istotne z punktu widzenia roli pojęcia lub zespołu pojęć w danym procesie historycznym. Jakkolwiek nieoczywiste jest to rozróżnienie, warto odnotować, że np. Quentin Skinner zamiast terminu «historia pojęć» używa raczej terminu «historia pojęciowa» lub nawet takiego wyrażenia jak «historia posługiwania się

wet tak samo ważną jak ich macierzysta historia społeczna. Pretendując do miana *subdyscypliny historycznej*<sup>3</sup>, historia pojęć, podobnie jak historia dyskursu – mniej więcej jej rówieśnica – z lepszym lub gorszym skutkiem współzawodniczy z tradycyjnymi odmianami historii ducha, kultury, idei, problemów, mentalności, wyobrażeń itp. (czyli, mówiąc najogólniej, *historii intelektualnej*). Na tej liście trzeba umieścić także historię myśli politycznej, która za sprawą szkoły Cambridge stała się dziś ważną inspiracją w dyskusji wokół *Begriffsgeschichte*<sup>4</sup>.

Dzieło pod redakcją Brunnera, Conzego i Kosellecka należy dziś do obowiązkowego wyposażenia każdej biblioteki, która dba o potrzeby czytelników zajmujących się naukami humanistycznymi i społecznymi. Jak postaram się wykazać, liczy się ono nie tylko jako zbiór encyklopedycznych wiadomości, lecz także jako źródło inspiracji i nieprzedawniona propozycja metodologiczna.

### /// 1. Charakter leksykonu

Publikacja planowana początkowo jako leksykon jednotomowy, objęła ostatecznie aż siedem okazałych tomisk, uzupełnionych dwuczęściowym tomem ósmym, zawierającym drobiazgowo wielojęzyczne indeksy<sup>5</sup>. Twórcy *GG* zrezygnowali z układu tematycznego (por. Koselleck 1996: 65–66). W efekcie każde hasło leksykonu jest osobnym studium przypadku, do

---

pojęciem w argumentacji” (por. Syrjämäki 2015). Wzmianka o Skinnerze jest tu jak najbardziej na miejscu, gdyż dzisiejsi kontynuatorzy *Begriffsgeschichte* często nawiązują jednocześnie do niego i do Kosellecka (por. np. Palonen 2003a, Richter 1995. Zob. także np. Myrogiannis 2012: 9–20). O początkach *Begriffsgeschichte* zob. także Maier 1971: 788–808. Za bezpośrednich poprzedników Kosellecka można uważać Ericha Rothackera, założyciela periodyku „Archiv für Begriffsgeschichte” (1955) oraz Hansa-Georga Gadamera, który doksografię zastąpił hermeneutyką (por. Gadamer 1979). Warto też odnotować, że o perspektywie *Begriffsgeschichte* dyskutowano na pierwszym spotkaniu Arbeitskreis für moderne Sozialgeschichte, czyli założonej przez Conzego grupy roboczej zajmującej się badaniem historii społecznej (zob. Schulze 1994).

<sup>3</sup> Por. np. Koselleck 1978, Richter 2001: 58–79, Richter 2003: 91–120, Hampsher-Monk, Tillmans, Vree 1998, Bödeker 2002, Müller 2006, Busse 1987, Bevir 2000: 273–284, Carsten 2003, Gumbrecht 2006, Oncina 2009, Pozzo, Sgarbi 2010, Sebastián 2011, por. Kollmeier, Hoffmann 2010, Steinmetz 2007: 174–197, Palti 2010: 195, Palonen 1997: 39–69, Ciunajtis 2011: 55–77. Por. obszerna Bibliografia: [www://concepta-net.org.links](http://concepta-net.org.links); dostęp: 17.10.2015.

<sup>4</sup> Celowo posługuję się raz po raz nazwą niemiecką, podobnie jak robi to wielu autorów anglosaskich, francuskich, skandynawskich czy hiszpańskich, aby zasygnalizować, że jak się to dalej okaże, termin „historia pojęć” oraz jego odpowiedniki w językach innych niż niemiecki często mają wspólnie dużo szerszy niż *GG* zakres, pokrywający się niekiedy z historią idei w szerokim znaczeniu.

<sup>5</sup> Każdy z tych tomów liczy około tysiąca stron, a niektóre ze stu kilkunastu hasel *GG*, które zostały się po kolejnych redukcjach, mają, rzecz można bez przesady, rozmiar książki (np. napisane przez samego Kosellecka hasła *Geschichte/Historie* czy *Volk/Nation*), pozostałe zaś to w większości całkiem spore rozprawy lub rozprawki).

pewnego stopnia autonomiczną monografią, chociaż jednocześnie zakłada możliwość i potrzebę sięgania do innych hasel i służy *celowi naczelnemu*, którym jest, z jednej strony, wykazanie na podstawie możliwie bogatych i reprezentatywnych źródeł „konwergencji pojęcia i historii”<sup>6</sup>, wzajemnej zależności historii pojęciowej i historii społecznej (por. Koselleck 2001: 130–154, 389–412), semantyki i polityki, „dyskursu i struktury społecznej” (w terminologii Niklasa Luhmanna) (Luhmann 1980, por. Andersen 2011: 248–267), z drugiej natomiast – przedstawienie „procesu narodzin nowoczesnego języka społeczno-politycznego” i procesu „kształtowania się nowoczesnego świata społecznego” wraz z jego swoistym imaginariem. Termin „historyczność” (*Geschichtlichkeit*) odnosi się tu zatem w równym stopniu do rzeczywistości społecznej jak i do jej konceptualizacji.

Zamysł teoretyczny przyświecający stworzeniu *GG* został najpełniej wyłożony przez Kosellecka. Jego wkład w realizację tego zbiorowego przedsięwzięcia był pod każdym względem największy (co nie uprawnia nas jednak do pomniejszania inspiratorskiej roli Brunnera czy Conzego, których Koselleck był uczniem nie tylko jako historyk społeczny, lecz także jako historyk pojęć). Koselleck był inicjatorem i czynnym bez ustanku motorem *GG*, następnie zaś niestrudzonym propagatorem idei kierowniczych tego dzieła, będącego zarazem załączkiem projektu reformy historiografii (Hoffmann 2010: 213)<sup>7</sup>, wkładem do dziejów teorii społecznej (por. Bödeker 2001: 19–45), a także analizą procesu rozpadu dawnego i powstania nowoczesnego świata „w ramach historii ich pojęć”<sup>8</sup>, czyli „wielkiej transformacji”, która doprowadziła do powstania zarówno przedmiotu dzisiejszych nauk społecznych, jak i ich samych.

Jako jedyny z redaktorskiej trójcy Koselleck dożył szczęśliwego zakończenia liczącego wiele tysięcy stron wydawnictwa, jego dwukrotnej publikacji, a nawet „popularnej” reedycji w 2004 roku. On też napisał (oprócz licznych i ważnych hasel), programowe *Wprowadzenie* do całości (por. Koselleck 2001: 27–50) oraz wiele innych tekstów, zgłaszających kolejne *desiderata* pod adresem *Begriffsgeschichte* jako dyscypliny oraz dających wielostronne, uzupełniane przezeń do końca życia, acz wciąż nie wolne od pewnych

<sup>6</sup> Odsyłając w sprawie charakterystyki źródeł do *Wprowadzenia* Kosellecka (por. Koselleck 2001: 45–47), warto zwrócić uwagę, że wstęp Huberta Orłowskiego (tamże: 7–26) dostarcza mnóstwa informacji o biografii intelektualnej Kosellecka; por. także: Tribe 1989: 180–184, Richter, Richter 2006: 343–356, Sheehan 1978: 312–319, Veit-Brause 1981: 61–67, Fusaro 2011: 249–266. Por. także: Paltineanu 2010: 813–827.

<sup>7</sup> Hayden White (1988), czyli jeden z guru tzw. nowego historyzmu, w przedmowie do amerykańskiego wydania pism Kosellecka nazwał go „jednym z najważniejszych w ostatnim półwieczu teoretyków historii i historiografii” (przedmowa do amerykańskiego wydania Koselleck 1988: 4).

<sup>8</sup> Takie określenie znajdujemy we *Wprowadzeniu* Kosellecka do leksykonu (Koselleck 2001: 28).

niejasności, objaśnienie przyjętych założeń programowych<sup>9</sup>. To właśnie Kosellecka można bez zastrzeżeń nazwać głównym twórcą *Begriffsgeschichte*. To jego nazwisko okazuje się absolutnie nie do pominięcia, kiedykolwiek wszczynana się kolejną dyskusję na temat tej perspektywy badawczej.

Upraszczając, zakładam, podobnie jak znaczna część komentatorów, względną stałość poglądów Kosellecka oraz ich przynajmniej względną reprezentatywność dla całego kolektywu redaktorskiego i autorskiego. Są to uproszczenia bardzo daleko idące, jeśli zważyć długi czas realizacji projektu oraz to, jak różne pokolenia, specjalizacje i orientacje naukowe reprezentowali autorzy poszczególnych haseł. Nie potrzeba wielkiej spostrzegawczości, aby zauważyć, że w rezultacie poetyka haseł GG nie jest jednolita, a ich zawartość wyznacza tyleż redaktorska koncepcja całości leksykonu, co indywidualne zainteresowania i kompetencje autorów. Nie wszyscy też najpewniej wzięli sobie do serca ogólny zamysł teoretyczny Kosellecka i równie wielką jak on wagę przykładali do „historyki”, czyli problematyki teorii i metodologii badań historycznych, która znalazła się z czasem w centrum jego własnych zainteresowań. To z tego powodu Koselleck cieszył się w środowisku historyków opinią outsidera. Jako autor fundamentalnej historii Prus pt. *Prusy między reformą i rewolucją. Powszechne prawo krajowe, administracja i ruchy społeczne, 1791–1848* (1967), która była jego habilitacją, miał wprawdzie znaczący dorobek „empiryczny”, lecz nieporównanie więcej uwagi poświęcił historyce jako „nauce teoretycznej”, mającej za przedmiot „wszelką historię możliwą” (rozumianą przy tym zarówno jako *res gestae*, jak i *historica rerum gestarum*). Katedra Kosellecka na Uniwersytecie w Bielefeld, którą objął niebawem po jego założeniu w 1973 roku i zajmował aż do emerytury, była katedrą teorii historii. Przez wiele lat kierował tam jednocześnie Centrum Badań Interdyscyplinarnych, przyciągającym wiele sław naukowych<sup>10</sup>.

Jako historyka Kosellecka zajmowało zarówno to, co i jak się zdarza, jak też to, jak to jest możliwe, że się zdarza, oraz w jaki sposób przepływ zdarzeń daje się zbadać, przedstawić i opowiedzieć. Już jako student Koselleck zainteresował się hermeneutyką i zaprzyjaźnił z Hansem-Geor-

<sup>9</sup> Koselleck 1979, Koselleck 2000 (tłum. pol. Koselleck 2012), Koselleck 2006 (tłum. pol. Koselleck 2009), Koselleck 2010. Obszerny zbiór komentarzy do naukowego dorobku Kosellecka i uprawianej przez niego dyscypliny przynosi praca zbiorowa pod redakcją Hansa Joasa i Petera Vogta *Begriffene Geschichte. Beiträge zum Werk Reinhart Kosellecks*, Suhrkamp, 2011 (tamże pełna bibliografia Kosellecka, s. 559–576); por. Junge, Postoutenko 2011, Dutt, Laube 2012, Olsen 2012, Fusaro 2012, Hölschner 1995: 281–308, Escudier 2009: 1269–1301, Meier 2011: 415–434, Hoffmann 2006: 475–478, Bulst, Steinmetz 2007, Kollmeier 2012, Dutt 2009: 576–586), Jordheim 2007: 65–90, Ifversen 2011: 65–88.

<sup>10</sup> <https://www.uni-bielefeld.de/ZIF> dostęp: 17.10.2015.

giem Gadamerem, z którym uczestniczył w seminarium Martina Heideggera i którego uczynił jednym ze swoich mistrzów. Jakkolwiek pozostał (lub stał się) niezależny od filozofów, bliska współpraca z nimi nie pozostała bez śladu. Podobnie jak wieloletnie kontakty naukowe z Carlem Schmittem, którego także wypada zaliczyć do mistrzów Kosellecka. Nie wykluczone, że właśnie one były najważniejsze w okresie kształtowania się jego naukowej tożsamości (por. Olsen 2011: 197–208, zob. także Dipper 1998: 187–205).

Genezy *GG* niepodobna jednak wyjaśnić w ramach żadnej konkretnej tradycji intelektualnej czy dyscypliny naukowej: filozofia spotyka się tu z historiografią, politologia z lingwistyką, prawoznawstwo z kulturoznawstwem, socjologia z literaturoznawstwem, filologia z teologią. *Begriffsgeschichte* to z założenia dziedzina sytuująca się ponad granicami dyscyplin. Nie jest to po prostu jeszcze jedna działka humanistyki, którą można uprawiać bez oglądania się na inne, ale raczej (podobnie jak np. historia idei w ujęciu Arthura Lovejoya) jej integralna część i konieczne dopełnienie<sup>11</sup>.

Warto podkreślić, że praca nad *GG* zbiegła się w czasie z ekspansją badań interdyscyplinarnych, których ideał przyświecał bodaj najjaśniej założycielom uniwersytetu w Bielefeld (por. Asal, Schlak 2009, Veit-Brause 2003: 8–13). Był to zarazem złoty wiek wpływowej szkoły bielefeldzkiej zajmującej się badaniem historii społecznej, kiedy to – jak po latach żartobliwie, ale i nostalgicznie stwierdzi Jürgen Kocka – „prawie każdy chciał zostać historykiem społecznym lub przynajmniej uchodzić za historyka społecznego” (Kocka 2008: 424).

Leksykon *GG* byłby nie do pomyślenia bez zarysu teorii historii, bez określonej przynajmniej z grubsza antropologii i socjologii, bez koncepcji języka i jego socjotwórczej roli, bez filozofii czasu historycznego, bez poglądu na społeczną zmianę i proces modernizacji, bez wizji nowożytnych dziejów Niemiec i Europy. Niezbędna była przecież odpowiedź na pytanie, bez jakich pojęć badana „wspólnota polityczna i językowa” absolutnie nie mogłaby zaistnieć (por. Koselleck 2009: 104), a nie po prostu policzenie, jakich słów i w jakich znaczeniach używano najczęściej. W *Begriffsgeschichte* chodzi o problematykę podejmowaną niemal od zarania filozofii i niesłychanie doniosłą dla każdego, kto obcuje z tekstami i zastanawia się nad tym, co nie jest w nich dla niego tak oczywiste, jak znaczenie wyrażeń języka potocznego jego własnej zbiorowości i „szkoły”, pokolenia i czasu. Któż z nas nie doświadczył uczucia opisanego przez Barbarę Skargę: „Za-

<sup>11</sup> Doskonałym przykładem wykorzystania historii pojęć (w tym *GG*) jest znakomita książka Michaela Freedena, *Ideologies and Political Theory. A Conceptual Approach*, Oxford University Press 1996.

nurzamy się w lekturze starych tekstów i oto płyną ku nam słowa, których znaczenia nie jesteśmy zupełnie pewni lub które wydają się nam umieszczone w dziwnym dla nich kontekście, słowa anachroniczne i te inne, dobrze znane z naszego aktualnego języka, użyte jednak jakby wbrew niemu” (Skarga 2005: 106). Nie brakowało wprawdzie filozofów przekonanych, że to, co najważniejsze w ludzkim myśleniu, dzieje się poza historią, a kategorie i pojęcia w ogóle nie zmieniają swego charakteru<sup>12</sup>, niemniej jednak i oni nie rezygnowali z refleksji nad nimi. Zresztą, nawet w myśleniu potocznym bezwiednie uprawia się analizę pojęciową, kiedy w grę wchodzi, dajmy na to, pytanie, czym jest „prawdziwa” demokracja, „prawdziwy” patriotyzm czy „prawdziwa” wolność lub czy mamy już do czynienia z kryzysem, czy jeszcze nie.

Najczęstszym motywem podejmowania analizy pojęciowej była i jest chęć już to zrozumienia, „co autor miał na myśli”, już to nadania własnym wypowiedziom maksymalnej jednoznaczności. Może jednak chodzić, jak widać, o coś innego, mianowicie o możliwie systematyczną rekonstrukcję sposobów komunikowania się i myślenia ludzi różnych epok i kultur. Odmocną, choć nierzadko szczyfową pracę tego rodzaju wykonali, z jednej strony, historycy i antropologowie kultury, z drugiej zaś – filozofowie, odkrywając szczególną doniosłość badań nad językiem i tym samym ich fundamentalne znaczenie dla całej humanistyki. Znane są też od dawna dociekania, mające na celu wydobycie na jaw związku „stylów myślenia”, „światopoglądów”, „wizji świata” czy „formacji dyskursywnych” z różnymi sytuacjami historycznymi i różnym usytuowaniem nosicieli świadomości w strukturze społecznej. Jednak w polu widzenia GG znalazły się nie tylko różnice między językami kolejnych epok czy okresów, różnych formacji kulturowych czy stylów myślenia, światopoglądów czy ideologii, lecz także wewnętrzne różnice i napięcia w obrębie każdego i każdej z nich, tak często bagatelizowane przez historyków, którzy często odtwarzają „klimaty intelektualne” nadmiernie przez nich ujednoczonych i przez to unieruchomionych całości historycznych takich jak, z jednej strony, średniowiecze, renesans, oświecenie, romantyzm czy właśnie „nowoczesność”, z drugiej zaś „światopoglądy” czy „wizje świata”. Bardziej lub mniej zacięte „walki semantyczne” toczą się wewnątrz każdej z takich domniemanych całości. To, co określamy jako język epoki, ma swoje dialekty i gwary. Co więcej, składa się na niego nie tylko to, co w danej epoce zostaje *expressis verbis*

---

<sup>12</sup> P.F. Strawson: „There is a massive central core of human thinking which has no history... there are categories and concepts which in their most fundamental character, change not at all...” (cyt. za: Bernstein 1978: 119).

powiedziane, ale i to, czego się *nie mówi*, zakładając milcząco, że jest to dla każdego tak oczywiste, że nie wymaga eksplikacji i komentarzy. Francis Macdonald Cornford słusznie zwracał uwagę na znaczenie tej „niepisanej filozofii”, podkreślając, że „chcąc zrozumieć to, co filozof mówi, musimy bacznie przyglądać się temu, czego *nie* mówi, ponieważ razem ze swymi oponentami uważa za samo przez się zrozumiałe” (Cornford 1967: 39). Także Norbert Elias podkreślał, że „w socjologii [...] jednym z najtrudniejszych zadań jest odtworzenie struktury niewiedzy danej epoki” (Elias 2011: 146), która z upływem lat okazuje się czasami zaiste zdumiewająca.

Korzystając z GG, warto posłuchać Markku Hyrkkänen, który radził, aby zapomnieć o „słownikowej formie” wydawnictwa i skupić się na tym, że jego najważniejszym zadaniem było nie tyle doksograficzne objaśnienie takich lub innych terminów i pojęć, ile pokazanie na ich przykładzie kontekstowego charakteru wszelkich wypowiedzi. Ma ono postać szczegółowego opisu historycznego procesu powstawania nowoczesnego języka społeczno-politycznego (i nowoczesnego „sposobu konceptualizacji świata”), który różni się zasadniczo od języków epok wcześniejszych (Hyrkkänen 2003: 14).

Do najcięższych grzechów dziejopisarstwa należy wtłaczanie minionych stanów rzeczy w wynalezione znacznie później kategorie. Twórcom GG zależało na pokazaniu, jak zmieniała się przez stulecia zarówno rzeczywistość społeczno-polityczna, jak i sposoby jej doświadczania, nazywania i definiowania, jak różne są nie tylko kolejne stany rzeczy, ale i wykorzystywana do ich opisu aparatura pojęciowa. Co więcej, nawet wtedy, gdy na pozór mamy do czynienia z tymi samymi pojęciami, okazuje się, że *de facto* wcale nie są one takie same. Celem redaktorów GG było zarzucenie prezentystycznej praktyki, wynikającej zarówno z niedostatku refleksji nad używanym językiem, jak i z nastawienia na odnajdywanie w historii przede wszystkim tego, co powtarzalne, trwałe i znajome lub jedynie tego, co daje się przedstawić jako załączek czy prefiguracja dzisiejszego stanu rzeczy.

Historyczna ciągłość – będąca skądinąd dla twórców GG nader istotną wartością (wszyscy trzej byli wszak konserwatystami), notorycznie, jak wykazywali, gwałconą w ciągu kilku ostatnich stuleci – nie zasadza się ani na nieprzerwanym trwaniu wciąż tej samej substancji, ani na urzeczywistnianiu przez uczestników procesów dziejowych jakichś ponadczasowych idei, których bytowy status przypominałby idee platońskie. Jej ostoją są przede wszystkim owe podstawowe pojęcia, w których osadzają się kolejne doświadczenia i myśli, które jednak pozostają otwarte na zmiany, podlegają permanentnym rewizjom i przewartościowaniom, będącym warunkiem

*sine qua non* ich trwania, gdyż pojęcie, które nie podlega zmianom, po prostu obumiera.

Każde zastosowanie pojęcia jest w pewnym sensie jednorazowym aktem mowy: „[...] pojęcia nie są – podkreślał Koselleck, wychodząc naprzeciw swoim anglosaskim krytykom – substancjami, quasi-ideami zdolnymi wieść swe własne diachroniczne życie” (Koselleck 1996: 62). W przeciwieństwie do historii idei historia pojęć zajmuje się – jak podkreślał – „użytkiem swoistego języka w swoistych sytuacjach, w których pojęcia są rozwijane i wykorzystywane przez jedynych w swoim rodzaju mówców”, choć bynajmniej nie ogranicza się do tego: pyta także, co się z tymi pojęciami później dzieje, śledząc ich wędrówki w czasie i przestrzeni, dociekając, jaka jest ich dalsza historia, recepcja i późniejsze odpowiedniki, jak wyglądają ich kolejne „przekłady” i ich odbywający się bez ustanku recykling (Koselleck 1996: 62). Chodziło przy tym nie tylko o rejestrację rozmaitych, niekiedy bardzo od siebie oddalonych, historycznych znaczeń badanych pojęć, choć w *GG* zgromadzono imponująco bogaty materiał na ten temat, lecz także, a może nawet przede wszystkim, o wyjaśnienie kierunku i mechanizmu zachodzących zmian oraz ich wielorakich przyczyn, uwarunkowań i następstw.

Warto zresztą zauważyć, że jako słownik w ścisłym znaczeniu, to jest taki, po który sięga się od czasu do czasu, aby ustalić obecne sposoby używania jakiegoś słowa, ewentualnie poznać jego etymologię, leksykon *GG* jest użyteczny jedynie w ograniczonym stopniu. Na próżno szukalibyśmy w nim na przykład pojęć charakterystycznych dla naszej ponowoczesności, będącej czymś więcej aniżeli tylko dalszym ciągiem „kanonicznej” nowoczesności. Jeżeli nawet w *GG* są jakieś pojęcia języka ponowoczesnego, można do nich dotrzeć co najwyżej za pośrednictwem indeksów, a i to bynajmniej nie w każdym wypadku. Wielu słów w nim po prostu nie ma, gdyż w okresie opracowywania leksykonu nie istniały, tak samo jak fakty społeczne, których nazywaniu dziś służą, np.: dekonstrukcja, fundamentalizm, globalizacja, pamięć, ponowoczesność, popkultura, populizm, ryzyko, sieć, totalitaryzm, tożsamość, wielokulturowość czy zarządzanie.

W *GG* panuje jeszcze niepodzielnie opozycja nowożytności i przednowożytności czy też (według popularniejszej obecnie terminologii) nowoczesności i przednowoczesności. Ta pierwsza rozumiana jest jako czas zapatrzenia w przyszłość i nieustannego przyśpieszenia na wszystkich polach; ta druga to czas traktowania przeszłości jako niewzruszonego autorytetu i niezawodnej nauczycielki życia. Nie ma tu w istocie miejsca na ten „reżim historyczności”, o którym pisze François Hartog (nawiązujący zresztą bezpośrednio do tej opozycji Kosellecka), charakteryzując naszą



dobę jako okres triumfu prezentyzmu, podważającego znaczenie zarówno tradycji, jak i skierowanych ku świetlanej przyszłości nadziei (Hartog 2003)<sup>13</sup>. Ma to, rzecz jasna, daleko idące konsekwencje m.in. dla sposobu ujęcia nowoczesności, gdyż prezentyzm także utopii odmawia prawa do roli nauczycielki życia. Pociąga to za sobą reorientację całego stylu myślenia o historii, gdyż bezużyteczna staje się zarówno retrospektywa, jak i prospektywa.

W tym miejscu warto jedynie stwierdzić, że trudno odmówić racji tym krytykom GG, których zdaniem nie jest to w gruncie rzeczy leksykon współczesnego języka społeczno-politycznego. Jak pisze jeden ze znawców i (krytycznych) admiratorów dziedzictwa Kosellecka, „rozumienie współczesności jako okresu ciekawych kontrowersji i przemian pojęciowych wykraczało poza horyzont pierwotnego zamysłu GG” (Palonen 1997: 45). Koselleck pisał, że jego leksykon „jest o tyle dziełem odnoszącym się do współczesności, o ile jego tematem jest językowe ujęcie nowoczesnego świata, kształtowanie i zyskiwanie świadomości za pomocą pojęć, które są naszymi pojęciami” (Koselleck 2001: 29). Jednakowoż z pewnością nie jest nim o tyle, o ile ostatnie kilka dziesiątków lat wypada uznać za kolejny okres przelomu, jak robią to ci autorzy, którzy są skłonni traktować słowo „nowoczesność” jako imię własne zbliżającej się do końca epoki, nie zaś niezmiennie trafne określenie wszystkiego, co najnowsze.

GG to przede wszystkim praca historyczna na temat narodzin nowoczesności rozumianej jako swoisty sposób życia i współżycia, widzenia i nazywania świata<sup>14</sup> – „nowoczesności jako odrębnej cywilizacji”, by skorzystać z poręcznej formuły Eisenstadta (por. Eisenstadt 2009: 285 i n.), który jednak już coraz częściej traktował o „nowoczesności zwielokrotnionej”, mocno uwydatniając różnorodność dróg modernizacji i daleko posunięte zróżnicowanie jej efektów, odpowiadające wielowiekowym różnicom cywilizacji czy też kultur i doświadczeń historycznych. W GG czy-

<sup>13</sup> Por. Hartog 2005: 7–18. W tym samym kierunku eksponowania obecnego prezentyzmu idzie np. Hans Ulrich Gumbrecht w *Dimensionen und Grenzen* (Gumbrecht 2006: 32 i n.) oraz Gumbrecht 2002. Por. także: Pomian 2002: 107–123, Delacroix, Dosse, Garcia 2009, Lenclud 2006: 1053–1084, Lorenz 2010: 67–104.

<sup>14</sup> Stosując w tym kontekście termin „nowoczesność”, dostosowuję się do praktyki językowej, która przyjęła się na dobre w trakcie dyskusji o postmodernizmie czy też ponowoczesności. U Kosellecka i w GG występuje najczęściej termin „nowożytność” [*Neuzeit*] (por. Koselleck 2001: 305 i n.). Określenie „nowoczesny” oraz jego pochodne są tak dalekie od jednoznaczności, że Peter Burke zastanawiał się wręcz, czy nie należałoby ich wykreślić ze słownika historyków. Zwrócił on też uwagę, że GG wskazują na ich wieloznaczność, kontynuując jednocześnie praktykę używania ich w taki sposób, jak gdyby były jednoznaczne (Burke 1997: 55). Por. odpowiednie hasło niniejszego tomu w GG: Gumbrecht 1978: 93–131. W sprawie charakterystyki „nowoczesności” zob. także: Habermas 2000: 9–33.

tamy o jednej nowoczesności, ale tak czy inaczej jest to kategoria nie tylko chronologiczna, lecz także (a nawet bardziej) socjologiczna i typologiczna (Osborne 1992: 65–84).

Okres „rozpadu dawnego i powstania nowoczesnego świata”, okres oddalania się horyzontu oczekiwań od przestrzeni dotychczasowych doświadczeń, będący okresem tyleż społecznej, co semantycznej rewolucji, który uczyniono w GG przedmiotem szczególnego zainteresowania, to okres mniej więcej od 1750 do 1850 roku, czas przyspieszonych zmian dokonujących się w Europie między oświeceniem, rewolucją francuską i rewolucją przemysłową, który Koselleck nazywa „czasem siodła” (*Sattelzeit*)<sup>15</sup>. To wtedy ukształtował się w niemieckim obszarze językowym (i szerzej w „starej Europie”) język społeczno-polityczny, zasadniczo odmienny od starożytnego, średniowiecznego czy nowożytnego – język, którego wciąż używamy bez względu na zmiany i bez względu na to, jak wielu brakuje nam w nim dzisiaj słów, aby opowiedzieć wszystko to, co dopiero zaczyna się stawać bardzo ważne. Innymi słowy, twórcom GG chodziło przede wszystkim o odsłonięcie semantycznego prognozy, który Niemcy musieli przekroczyć na drodze do nowoczesności<sup>16</sup>.

To ograniczenie do jednej epoki i jednego języka narodowego nie jest aż tak wielkim ograniczeniem, jak mogłoby się wydawać. Po pierwsze, tego rodzaju studium było absolutnie nie do pomyślenia bez dogłębnej analizy trwającej od starożytności (i nie tylko niemieckiej) praktyki językowej, w której nowoczesna aparatura pojęciowa ma swoje korzenie (por. Hölscher 2003) oraz w oderwaniu od tego, co działo się z językiem społeczno-politycznym później. Pojęcia poddane w GG analizie do dzisiaj nie przestały przecież być podstawowe, choć wciąż ulegają nierzadko zadziwiającym metamorfozom znaczeniowym oraz zmieniają swoje miejsca w hierarchii ważności i siły perswazyjnej, odzwierciedlając coraz to nowe „przewartościowania wartości”. Wszystkie mieszczą się jednak nadal w elementarzu języka społeczno-politycznego: „dyskurs nowoczesności” trwa nieprzerwanie do dzisiaj i, paradoksalnie, właśnie postmodernizm dodał wigoru dyskusjom na jej temat. Nic dziwnego, bo przecież wszyscy są z niej – na-

<sup>15</sup> Termin *Sattelzeit* najczęściej tłumaczone jest na polski właśnie jako „czas siodła”. Warto wszakże podkreślić w ślad za Koselleckiem, że chodzi tyleż o nazwę siodła (*Sattel*), co o kształtem przypominającą siodło górską przełęcz (*Bergsattel*) jako miejsce, z którego rozciąga się przed wędrowcami nieznanym im do tej pory widok na dolinę, w której za chwilę się znajdują (por. Sebastian, Fuentes 2006: 120–121). Krystyna Krzemieniowa w swoim tłumaczeniu *Rozstania z filozofią pierwszych zasad* Odo Marquarda użyła już wcześniej określenia „wiek przełęczny” (Marquard 1994: 40).

<sup>16</sup> Od pewnego czasu Koselleckowski termin „czas siodła” pojawia się w studiach dotyczących na przykład Chin czy Japonii, chociaż jednocześnie nasila się tendencja do podkreślania wielości i zróżnicowania dróg modernizacji.

wet jej najbardziej zaciekli krytycy. Po drugie, problem nowoczesności jest jak najbardziej międzynarodowy czy też ponadnarodowy, a zasięg wpływów niemieckich był przeważnie tak duży, że pojęcia, którymi posługiwali się niemieccy autorzy od XVIII wieku, stanowią zwykle niezbędny układ odniesienia przy analizie innych języków nowoczesnych. Jerry Z. Miller jak najsluszniej przeto stwierdza, że „[...] GG są najbardziej użyteczne dla historyków niemieckiego życia umysłowego, ponieważ jednak poświęcają tak wiele uwagi również historii pojęć poza Niemcami [...], są rzeczywiście niezbędne dla każdego historyka myśli społecznej i politycznej” (Miller 1999: 3). Odsłaniając korzenie niemieckiego języka społeczno-politycznego, autorzy GG odkrywają jak gdyby mimochodem genealogię podstawowych pojęć także innych języków europejskich, które kształtowały się przecież na gruncie tego samego starożytnego i średniowiecznego dziedzictwa i wielorako oddziaływały na niemczyznę, korzystając jednocześnie z niemieckich wzorów. Potwierdzeniem tej opinii są zarówno badania inspirowane GG – o czym więcej w dalszej części artykułu – jak i te, które podjęto bez pobieżnej choćby znajomości niemieckiego projektu. GG dają więc *de facto* znacznie więcej niż obiecuje podtytuł. Chciałoby się mieć do dyspozycji podobne leksykony innych języków, jak również odpowiednie wydawnictwo wielojęzyczne<sup>17</sup>.

Nie jest jednak wcale oczywiste, że stworzenie uniwersalnego słownika pojęć podstawowych będzie kiedykolwiek możliwe. Wśród przyjętych co najmniej *implicite* założeń GG znajduje się i to, że każdej kulturze narodowej właściwa jest nie tylko pewna konfiguracja pojęć podstawowych, ale i ich swoisty dobór i jedyne w swoim rodzaju rozumienie (por. np. Wierzbicka 2007), co sprawia, że tłumaczenie bywa niezmiernie trudne, nawet w granicach języków należących do tego samego kręgu kulturowego<sup>18</sup>, by nie wspomnieć o trudnościach związanych na przykład ze znajdowaniem dalekowschodnich odpowiedników terminów i pojęć zachodnioeuropejskich<sup>19</sup>. Tym samym badania wędrówki pojęć z kraju do kraju i z cywilizacji do cywilizacji oraz porównania międzykulturowe są jak najbardziej pożądane. To, że nie wszystkie idiomy dają się przetłumaczyć, sprawia, że

<sup>17</sup> Por. np. [The European] 2011: 111–116, Boer 2001: 205–223.

<sup>18</sup> Doskonałym przykładem są trudności związane ze znalezieniem polskiego odpowiednika terminu *Bildung*. Zob. także: Karolak, Kunicki, Orłowski 2006: 337 i n. Por. Koselleck 2009: 111 i n., Geuss 1996: 151–164. Inny znany przykład to słowo *Bürger* oraz jego pochodne, sprawiające tyle kłopotów piszącym o „społeczeństwie obywatelskim” lub „cywilnym” (Trzy obywatelskie światy? O porównawczej semantyce społeczeństwa obywatelskiego w Niemczech, Anglii i Francji, [w:] Koselleck 2009: 435–505). W tej ostatniej sprawie por. – nawiązujący do Kosellecka – Załęski 2012.

<sup>19</sup> Por. np. Richter 2005: 217–228, Lackner, Amelung, Kurtz 2001. Szerszy przegląd tej problematyki „transferu”: Burke, Richter 2012.

poznając ich zastosowanie, uczymy się je rozumieć i przekładać – przynajmniej z grubsza – na własne idiomy.

### /// 2. Dygresja o pojęciu „pojęcie”

Rozumienie „pojęcia” i, tym samym, „pojęcia podstawowego” w *GG* odbiega od tradycji zarówno lingwistycznej, jak i filozoficznej (por. Jordheim 2012: 163 i n.). Badając historię życia społecznego nieuchronnie poruszamy się między Scyllą ahistoryzmu a Charybdą absolutnego historyzmu, uniemożliwiającego w istocie jakakolwiek „rozmowę pokoleń” czy „konwersację z klasykami”, zakładającego bowiem jednorazowość każdego wydarzenia i wypowiedzi. Historia pojęć proponuje wyjście z tego błędnego koła, traktując pojęcia jako nieskończenie zmienne i trwale zarazem. Pojęcia są w nieustającym ruchu, ale ruch ten ma w każdej sytuacji historycznej nieprzekraczalne granice, wyznaczone przez zastaną praktykę językową i właściwości danego języka.

Jednak to nie słownictwo znajduje się w centrum uwagi autorów *GG*, jakkolwiek dużo można się z tego leksykonu dowiedzieć o znaczeniach słów i związkach każdego znaczenia z danym kontekstem historycznym. Przedmiotem badań autorów *GG* stały się nie tyle słowa czy terminy, objaśniane w specjalistycznych słownikach czy też badane przez językoznawców słowa i leksemy, ile podstawowe pojęcia, *Grundbegriffe*, czyli ta „niedająca się pominąć i zastąpić przez coś innego część słownika politycznego i społecznego” (Koselleck 1996: 64). Są one podstawą realnych – współistniejących ze sobą i/lub następujących po sobie – wspólnot językowych i to ich istnienie jest warunkiem *sine qua non* zarówno zgody, jak i sporu, osią zarówno ciągłości, jak i jej zerwania. Jeżeli historia pojęć mogła zostać potraktowana przez Kosellecka i jego współpracowników na równi z historią społeczną jako oparcie dla całej historiografii, to dlatego, że jest w stanie pokazać, jakie były i/lub są pojęcia podstawowe w danym czasie i miejscu, czy też, mówiąc ściślej, jakie były ich swoiste dla danego czasu i miejsca rozumienia. Pojęcia takie cechuje w jakimś stopniu trwanie ponad granicami okresów i epok historycznych niezależnie od tego, jaka terminologia jest aktualnie w użyciu. Pojęciom określonym w *GG* jako podstawowe została przypisana szczególna „semantyczna nośność” i przeogromna elastyczność, a tym samym, niepodatność na próby zdefiniowania, uzgodnienia i ujednoznacznienia. Są one znaczeniowo płynne, niedookreślone, nakładające się na siebie i zazębiające się o siebie, otwarte na coraz to nowe artykulacje i interpretacje, z których każda chce wprawdzie uchodzić za

definitywną, ale żadna taką być nie może. Koselleck lubił cytować aforyzm Nietzschego: zdefiniować można tylko to, co nie ma historii (por. Palti 2010: 197, Nietzsche 1997: 86) Pojęcia *ex definitione* ją mają. Są zatem – zgodnie z tytułem i podtytułem leksykonu – historyczne.

Rodowód wielu pojęć podstawowych (np. „państwo”, „własność”, „demokracja” czy „obywatelstwo”) sięga starożytności. GG nader szczególnie uświadamiają nam jednocześnie ich proteuszowy i kontekstowy charakter, który sprawia, że na ogół nie można im przypisać ani ustalonej od początku nazwy, ani jednakowo przez cały czas wysokiego stopnia artykulacji, ani też określonego raz na zawsze zakresu. Inaczej mówiąc, nie podobna wyliczyć słów, które pojawiają się zawsze wtedy, kiedy w grę wchodzi dane pojęcie, i *vice versa*. Zmiany pojęciowe nie są tym samym, co zmiany terminologiczne (por. Ossowski 1957: rozdz. 11). „Nasza metoda – pisze nieco eliptycznie Koselleck – przemierza ruchem wahadłowym przestrzenie między ujęciami właściwymi semazjologii, onomazjologii, a także historii idei i historii przedmiotowej; wszystkie one są niezbędne do zrozumienia historycznej treści danego pojęcia” (Koselleck 2001: 44). Nie miejsce tu jednak na analizę skomplikowanej relacji między pojęciem a słowem, „jak najbardziej problematyczne w lingwistyce, epistemologii i teorii znaku” (Bödeker 1998: 53). Najważniejsze jest to, że o ile znaczenie słowa daje się ostatecznie określić przez wskazanie przedmiotu lub zbioru przedmiotów, których jest (najczęściej) nazwą, o tyle znaczenie pojęcia jest nieuchwytnie tak długo, jak długo nie dostrzegamy jego powiązania z innymi pojęciami. Poza kontekstem jest ono właściwie puste. O jego znaczeniu decyduje semantyczna całość, której jest częścią. „Wzięte z osobna pojęcie – wyjaśnia Bödeker – jest nie do zrozumienia bez odniesienia do innych pojęć. Jako historia wiedzy, której nośnikiem są słowa, *historia pojęć* musi mieć zawsze w polu widzenia *relacje* między pojęciami. Z tej perspektywy to nie pojedyncze pojęcie stanowi o treści świadomości, lecz całokształt pojęć podtrzymujących się i wzajemnie określających [...]. Inaczej mówiąc, *historia pojęć* analizuje pojęcia jako elementy semantycznego czy też językowego pola” (Bödeker 1998: 55). Koselleck z kolei podkreśla: „Pojęcia są [...] koncentratami wielu treści znaczeniowych. W historii pojęcia zachodzi nie tylko przemieszczanie się znaczeń poszczególnych słów. Przeistacza się cała struktura i system odniesień całego kompleksu znaczeniowego, właściwego znaczeniu słowa” (Koselleck 2001: 43–44).

GG nie dają przeto odpowiedzi na pytania o „właściwe” znaczenie słów występujących jako tytuły kolejnych hasel, a więc także o jakąś niezmienną treść poszczególnych pojęć podstawowych. Zadaniem hasel nie

jest autorytatywne wyjaśnienie, czym *jest* państwo, demokracja, obywatelstwo lub cokolwiek innego. W przypadku języka społeczno-politycznego próby znalezienia odpowiedzi na takie pytania są zresztą daremne, choć są i muszą być wciąż od nowa podejmowane, prowadząc za każdym razem do jakiejś krystalizacji pojęcia, która jest tożsama z jego – nigdy trwałą i ostateczną – leksykalizacją. Historyk pojęć występuje w roli sprawozdawcy i komentatora rozwoju języka, a nie jego prawodawcy czy arbitra.

Na początku jest zatem nie słowo, lecz – dane *avant la lettre* – dość amorficzne w gruncie rzeczy pojęcie. Jego nośnikami są, oczywiście, słowa, ale niekoniecznie te, które później będą z nim najtrwalej kojarzone. Sprawa jest poniekąd prosta: jakieś wyobrażenia – dajmy na to wolności – są pierwotne w stosunku do słowa „wolność” i wszelkich prób zdefiniowania jego znaczenia, a przewroty i radykalne zmiany społeczne zauważano i opisywano na długo przed pojawieniem się słów „rewolucje” i „rewolucja”. Z *GG* dowiadujemy się więc, o co ludzie się spierali i spierają, nie zaś tego, jakiego języka powinni używać i jaki jest niezawodny sposób na ich porozumienie oparte na „prawdzie” czy „znajomości rzeczy”. Poznajemy zmienne granice społecznej i politycznej wyobraźni, ale nie dostajemy drogowskazów pokazujących wyjście z gąszczy sprzecznych interpretacji, w jaki wprowadzają nas dostępne źródła.

Cechą pojęć podstawowych jest ich długie trwanie ponad podziałami politycznymi i społecznymi, a nierzadko ponad granicami epok dziejowych. Są one wspólne wielu zupełnie różnym skądinąd ludziom i środowiskom, sytuacjom i okresom historycznym, filozofiom i światopoglądom; tyleż umożliwiają one jakieś porozumienie, ile je nieustannie unicestwiają lub w każdym razie czynią częściowym i prowizorycznym. Mogą długo trwać tylko za cenę swej nieusuwalnej polisemiczności. Posługując się tymi samymi pojęciami lub nawet tymi samymi słowami, mówimy w istocie bardzo różne rzeczy, toteż historyk tak długo nie rozumie, o co chodzi, jak długo nie zaczyna dociekać, co owe pojęcia i słowa znaczyły w sytuacjach, w jakich zostały użyte, wiedząc przy tym, że stanem naturalnym jest konflikt interpretacji, tezie towarzyszy antyteza, syntezie – inne konkurencyjne syntezy.

Wydaje się, że owe pojęcia podstawowe języka społeczno-politycznego, o których mowa w *GG*, stanowią dość dokładny odpowiednik tego, co od ponad pół wieku dyskutuje się w anglosaskiej literaturze jako *essentially contested* (ewentualnie: *essentially contestable*) *concepts*<sup>20</sup>. Różnica polega jednak

<sup>20</sup> Taki tytuł nosił wygłoszony w 1956 roku odczyt W. B. Gallie'ego. Na wspomniane podobieństwo wskazuje m.in. Freedon 1996: cz. 2. Por. Collier, Hidalgo, Maciuceanu 2006: 211–246, Waśkiewicz 1998: rozdz. 2.

na tym, że w przypadku *GG* stwierdzenie faktu niezbywalnej kontrowersyjności pojęć podstawowych nie jest bynajmniej źródłem niepokoju. Nie towarzyszy mu nadzieja na trwały konsens, lecz co najwyżej na możliwie dokładne określenie pola semantycznego, na którym toczyły i toczą się walki o sens, oraz nabycie dzięki temu zdolności rozumienia mowy i zachowania się ich uczestników. Oznacza to, że pełne porozumienie co do znaczenia pojęć jest osiągalne tylko na gruncie pewnej wspólnoty kulturowej i politycznej, która nigdy nie jest bezwzględna i nieskończenie trwała, oraz że problem polega zwykle nie tyle na uściśleniu znaczenia słów i uzgodnieniu definicji, ile na rekonstrukcji całego pola semantycznego, do którego należy dane pojęcie podstawowe (Palti 2005b: 113 i n., Pocock 1991: 1–36). „Historyczny, wieloznaczny i kontrowersyjny charakter pojęć podstawowych” okazuje się tu – jak zauważa Kari Palonen – warunkiem i punktem wyjścia wszelkich studiów nad polityką, kulturą i historią, co oznacza „prawdziwą rewolucję” (Palonen 1997: 42).

Podobne postulaty podnoszone są w „pojęciowej historii polityki” (Rosanvallon 2003). I w niej kluczowe jest przekonanie, że kiedy zmienia się znaczenie słowa, zmienia się zarazem jego miejsce w całości słownictwa, musimy więc być przygotowani do skupienia uwagi nie na „wewnętrznej strukturze” oddzielnych słów czy pojęć, lecz na ich roli jako podpór całokształtu danej filozofii społecznej (Skinner 1979: 213), oraz dążeniu do „zbadania kategorialnej gleby i utajonych założeń danego porządku dyskursu i zaobserwowanie ich zmienności w czasie, co oznacza przecieranie drogi dla pojawiania się nowych konstelacji intelektualnych” (Palti 2005a: 433).

W każdej sytuacji historycznej mamy do czynienia z określoną konfiguracją pojęć podstawowych, bez których aktorzy dziejowego dramatu, ludzie danego czasu i danej kultury, nie potrafią się obejść, chcąc wyrazić swoje doświadczenia i oczekiwania. Ta konfiguracja wyznacza granice ich świata. Podstawowe pojęcia to coś w rodzaju arystotelesowskich kategorii – tyle że w wypadku *GG* właściwych nie myśleniu jako takiemu, lecz myśleniu historycznie uwarunkowanemu i ograniczonemu. Nie chodzi oczywiście tylko o to, że kategorie myślenia mają społeczną genezę, lecz o to, że są one z samej swej istoty społeczne i historyczne, a więc tym samym nieuchronnie sporne.

Podstawowe pojęcia społeczno-polityczne są więc historyczne i metahistoryczne zarazem; stosunkowo trwale, ale w swych zastosowaniach i interpretacjach nieskończenie zmienne; abstrakcyjne, ale podlegające stosownie do okoliczności nieustannym konkretyzacom i występujące w co-

raz to nowych kontekstach językowych i pozajęzykowych, zmieniających za każdym razem ich zakres i sens. Jeżeli nawet w obiegu znajdują się ciągle te same terminy, nie znaczy to wcale, że mowa jest wciąż o jednym i tym samym, albowiem szybszej lub powolniejszej zmianie ulegają ich desygnaty i aury skojarzeniowe. Dla zrozumienia procesu historycznego potrzebujemy zatem nie analizy słów, lecz historii pojęć.

### **/// 3. Na dziejowej „przełęcz”: „czas siodła”**

W połowie XVIII wieku powszechne stało się doświadczenie coraz większego przyśpieszenia zmian we wszystkich sferach życia. Zmuszały one do działania w sposób coraz mniej zgodny z odziedziczonymi wzorami i tym samym do uczenia się nowego języka, bardziej przylegającego do nowego stanu rzeczy. Nie podobna scharakteryzować tu szczegółowo owego wielkiego przełomu, kiedy to, jak pisał Hegel, „duch zerwał z dotychczasowym światem swego istnienia i wyobrażania i ma zamiar zepchnąć go w dół” (Hegel 1958: 18). Niezależnie od tego, czy w owym przełomie widziano jutrzeńkę, czy zmierzch, zapowiedź nowego wspaniałego świata czy też początek głębokiego kryzysu lub wręcz – przypominającej upadek Rzymu – katastrofy prowadzącej do „rozwiązania społeczeństwa”, doświadczenie przełomu było dla wszystkich jego uczestników równie intensywne. Stąd powszechność opozycji służącej do jego opisu: dawny porządek vs. rewolucja. Czego dowiadujemy się o tym okresie dzięki GG? Po pierwsze, leksykon ten oferuje dociekliwą i wyjątkowo szczegółową analizę podstawowych pojęć nowoczesnego języka społeczno-politycznego, uwzględniając zarówno jego źródła i fundamenty, jak i wielowiekową ewolucję; zarówno pomniki literatury, jak i literaturę popularną oraz zachowane ślady mowy potocznej. Jest to zaiste bezcenny przewodnik dla każdego badacza historii myśli społecznej i politycznej. Zgromadzony materiał jest oszalamiająco bogaty, czasem zgoła przytłaczający, choć zawsze dobrze uporządkowany. Po drugie, pokazując nowoczesność *in statu nascendi*, dzieło to podejmuje problematykę przemian języka jako zwierciadła i współczynnika transformacji społecznych. Nie chodzi jedynie o banalne w gruncie rzeczy stwierdzenie, że słowa, których się używa, nie mają w każdym miejscu i czasie wciąż tego samego znaczenia, a zakres pojęć, którymi się posługujemy, zmienia się wraz z kulturowymi i społecznymi warunkami ich stosowania. Co najmniej tak samo ważna jest demonstracja, że język to nie neutralne narzędzie opisu rzeczywistości historycznej, lecz jej integralna i jak najbardziej współczynna część. Bez względu na to, jaki status ontologiczny



przyznaje się rzeczywistości pozajęzykowej, pytanie o świat rzeczy jest zawsze w takim lub innym stopniu pytaniem o sposoby jego pojęciowego opanowywania, jeżeli nie wręcz „konstruowania”, a historia pojęć okazuje się tym samym nieodzowna dla każdego badacza społecznego jako swego rodzaju „propedeutika teorii nauk historycznych” (Koselleck 2001: 360).

Język jest pryzmatem, przez który oglądamy fakty historyczne, nie mając do nich dostępu jako do rzeczywistości samej w sobie. To dlatego Georg G. Iggers traktuje Kosellecka jako ważnego rzecznika „zwrotu lingwistycznego” w historiografii XX wieku<sup>21</sup>. Nie podobna się z tą opinią nie zgodzić, gdyż istotnie taki właśnie zasadniczy kierunek obrał on wraz ze współpracownikami, uznając analizę języka za królewską drogę do rekonstrukcji zarówno świata idei, jak i świata rzeczy, którego idee dotyczą (por. Iggers 2005: 127–128). Koselleck nie był jednak radykalnym przedstawicielem „zwrotu lingwistycznego”. Podkreślał co prawda, że tylko rzeczywistość językowa jest nam bezpośrednio dana jako przedmiot studiów, ale z pewnością nie powiedziałby, że to właśnie fakty językowe istnieją bardziej realnie niż jakiegokolwiek inne (por. Koselleck 2009: 62). Koselleck nie dokonywał zatem redukcji przedmiotu badań do rzeczywistości językowej (czy „kulturowej” o tyle, o ile historię kultury przeciwstawia się historii społecznej) (por. Frijhoff 1998: 103–106, Burke 2008). Stosunki społeczne nie są tym samym, co stosunki między pojęciami, a wydarzenia historyczne to nie tylko narracje i narracje o narracjach.

Historia pojęć sytuowała się, jak stwierdza Peter Burke, na pograniczu historii społeczeństwa i historii języka (Burke 1997: 55). Koselleck wyjaśniał: „Historia pojęć nie jest ani «materialistyczna», ani «idealistyczna»; pyta zarówno o to, jakie doświadczenia lub stany rzeczy zostają wyrażone w pojęciu, jak i o to, jak te doświadczenia lub stany rzeczy są pojmowane. W tym sensie historia pojęć pośredniczy pomiędzy historią języka i historią przedmiotową” (Koselleck 2009: 103). Jakkolwiek doniosła jest rola języka, „ani jednak wydarzenia, ani doświadczenie nie wyczerpują się w językowej artykulacji. We wszelkie bowiem wydarzenia wnikają liczne pozajęzykowe czynniki, istnieją także warstwy doświadczenia, wymykające się językowemu ujęciu. Oczywiście, większość pozajęzykowych warunków wszystkich zdarzeń, naturalne i materialne przesłanki, instytucje i sposoby zachowań skazane są – jeśli chcą oddziaływać – na pośrednictwo języka. Jednak nie rozplywają się w nim całkowicie. Przedjęzykowa struktura działań i językowa komunikacja, mocą której następują wydarzenia, są wzajemnie sple-

<sup>21</sup> Por. Iggers 2005: rozdz. 10, Iggers 2010: rozdz. 2, Wagner 2003: 168–179, Clark 2004, Spiegel 1990: 59–86, Surkis 2012: 700–722, Bachmann-Medick 2012: 42 i n.

cione, nie pokrywając się nigdy ze sobą” (Koselleck 2001: 305, Koselleck 2009: 326 i n.).

Tego głównie dotyczyła częściowa niezgoda Kosellecka z Gadamerem, którego hermeneutyka była dlań skądinąd niezwykle ważną inspiracją, decydującą ostatecznie o tym, że historia pojęć przestała być według Kosellecka – w odróżnieniu od opinii Brunnera i Conzega – nauką pomocniczą historii społecznej, uzyskując co najmniej równorzędny z nią status. Ale historia Kosellecka to nie tylko hermeneutyka (por. Richter 2001: 60–61, 68–71). W odróżnieniu od Gadamera, uprawiającego „historię pojęć jako filozofię” (por. Gadamer 1979), której rezultaty są najpełniej widoczne w *Prawdzie i metodzie*, Koselleck zakładał równouprawnienie historii pojęć z historią społeczną i raz po raz przypominał o istnieniu rzeczywistości pozajęzykowej jako samoistnego przedmiotu badań. Opowiadał się za hermeneutyką jako niezbędnym narzędziem historyka, ale był niewątpliwie autorem, który – jak stwierdza jeden z komentatorów – „pod wieloma względami podjął świadomy wysiłek sprowadzenia Gadamerowskiej hermeneutyki z jej ontologicznych i epistemologicznych wyżyn na grunt praktyki historiograficznej” (von Gelderen 1998: 229). Postulując badanie historycznego kontekstu, twórcy *GG* ewidentnie mieli na myśli nie tylko kontekst języka, lecz także kontekst „historii przedmiotowej”. Jak pisze Stefan-Ludwig Hoffmann, w przypadku historii pojęć „[...] źródła językowe odsyłały zawsze do świata pozatekstowego [...] przed-językowych warunków doświadczeń historycznych, posiadających swe własne struktury reperytycji. Są kształtowane (nie tylko) przez język” (Hoffmann 2010: 213). To właśnie będzie kością niezgody między niemiecką historią pojęć i – co najmniej tak samo wpływowym – nurtem współczesnej historii pojęciowej, który wyrósł z anglosaskiej filozofii języka.

#### **/// 4. Perspektywa historii społecznej**

Wspominana wielokrotnie przez Kosellecka historia przedmiotowa to historia rzeczywistości społecznej, której status ontologiczny pozostaje w gruncie rzeczy niezmienny w porównaniu z „tradycyjną” historiografią mimo coraz bardziej radykalnej zmiany strategii badawczej dokonującej się pod wpływem językoznawstwa i hermeneutyki. Owa zmiana pociągała za sobą przesunięcie środka ciężkości na historię pojęć, ale bynajmniej nie odwrót od historii społecznej, która stanowiła wszak główny przedmiot specjalizacji Brunnera i Conzega, a poniekąd i samego Kosellecka, nie-

zmiennie uważającego ją za drugi z dwóch filarów historiografii – absolutnie konieczne uzupełnienie i oparcie *historii pojęć*. „Sojusz historii społecznej i historii pojęć” był skierowany tyleż przeciwko przewadze tradycyjnej historii zdarzeniowej, co przeciwko jej zastępowaniu przez – wpływową nie tylko w Niemczech – *Geistesgeschichte*, historię „ducha” unoszącego się wysoko nad wodami faktów innej niż duchowa natury.

Należałoby zresztą nie tyle mówić w tym przypadku o „historii społecznej”, ile posługiwać się niemieckim oryginałem *Sozialgeschichte*, ponieważ chodzi o nader rozległą i doskonale rozwiniętą w Niemczech dziedzinę (zob. także Kałużny 2003), która w polskiej historiografii nie ma odpowiednika, gdyż uprawiana programowo jako historia społeczeństwa lub historyczna nauka społeczna (nie tylko *social*, ale i *societal history*, jak powiada się czasem po angielsku) zwykła obejmować w bardzo szerokim zakresie również problematykę, która u nas stanowiła na ogół raczej domenę historii ustroju i prawa państwowego, historii gospodarczej, historii myśli społecznej i politycznej czy nawet historii kultury<sup>22</sup>. Krótko mówiąc, ową „historię społeczną” wyróżniał nie tyle konkretny przedmiot studiów, ile raczej swoista, nawiązująca do sposobu myślenia Maxa Webera „społeczno-historyczna (*sozialhistorisch*) perspektywa” (Koselleck 2012: 292), oznaczająca ujęcie „społeczeństwa” jako całokształtu, na który składa się i gospodarka, i władza, i kultura (por. Wehler 2001: 5–44). Wierność tej perspektywie najbardziej bodaj oddala GG od – krytykowanej wielokrotnie przez Kosellecka – historii jako historii czystego ducha.

Kiedy Werner Conze postulował w połowie ubiegłego stulecia uprawianie „historii strukturalnej” i w 1957 roku zakładał swoją wpływową grupę roboczą (*Arbeitskreis für moderne Sozialgeschichte*) na Uniwersytecie w Heidelbergu, chodziło mu zapewne bardziej o generalną reorientację niemieckiej historiografii niż o posuwanie naprzód jakiejś jednej wyodrębnionej w jej ramach specjalizacji. Szeroko rozumiana historia społeczna stawała się w gruncie rzeczy zgoła koniecznym wymiarem wszelkiej historiografii. Była poniekąd odpowiednikiem *histoire totale* wypracowanej przez francuską szkołę Annales, którą także Koselleck wskazywał jako jedno ze swoich najważniejszych źródeł inspiracji.

Wydaje się jednak, że decydujący był związek nowej *Sozialgeschichte* z tradycją niemieckiej socjologii i historiografii. Z reguły wymienia się w tym kontekście nazwiska Hansa Freyera i zwłaszcza Ottona Brunne-

---

<sup>22</sup> Na temat sposobów pojmowania historii społecznej zob. Iggers 2010: rozdz. 1.

ra<sup>23</sup>. Austro-niemiecki mediewista Brunner, którego Conze musiał poznać w przedwojennym Wiedniu, był nie tylko wybitnym historykiem, ale i jednym z patronów oficjalnej *Volksgeschichte*. Właśnie ta ostatnia po denazyfikacji (dokonanej zresztą przy udziale samego Brunnera, który w kolejnych wydaniach swoich prac odpowiednio zmieniał terminologię, do czego idealnie nadawało się np. wprowadzenie – wchodzącego akurat w modę – politycznie obojętnego słowa „struktura” (por. Koselleck 2009: 406–407, Miller 2002: 156 i n.) mogła posłużyć w jakimś stopniu za punkt wyjścia zarówno nowej historii społecznej, jak i historii pojęć (por. Schulze 1994: 39). Jej podstawą była bowiem krytyczna ocena nowoczesności, zwłaszcza zaś radykalnie konserwatywna negacja liberalnej historiografii i filozofii politycznej, pociągająca za sobą, z jednej strony, zacieranie granicy między społeczeństwem a państwem, przywodzące na myśl Carla Schmitta, z drugiej zaś – uporczywe uwydatnianie opozycji między przednowoczesnością i nowoczesnością oraz tym samym wskazywanie na nieprzydatność nowoczesnej (czyli w gruncie rzeczy „liberalnej”) aparatury pojęciowej jako narzędzia opisu społeczeństw<sup>24</sup>.

Brunner już w latach 30. ubiegłego wieku sformułował niektóre z fundamentalnych założeń *GG*, dowodząc, że narodziny nowoczesnych społeczeństw europejskich oznaczały w istocie zerwanie ciągłości historycznej, w związku z czym ukształtowane w XIX wieku kategorie liberalnej myśli politycznej i społecznej należy uznać za nieprzydatne jako narzędzia analizy dziejów wcześniejszych (por. Koselleck 2009: 402 i n.). Postulowana przez Brunnera *expressis verbis* historia pojęć miała być lekiem na ciężką chorobę anachronizmu, ujawniającą się w pracach historyków, a także prawników czy ekonomistów, posługujących się uformowanymi w XIX wieku kategoriami, tak jak gdyby były one kategoriami naturalnego języka wszystkich czasów i regionów.

---

<sup>23</sup> Por. Schulze 1994: 19–42, Miller 1994: 197–238, Van Horn Melton 1994: 263–292, Veit-Brause 1994: 299–344, Etzemüller 2001, Blänkner 2003: 326–366, Dunkhase 2010, Lutz 2002, Chun 2000: Wprowadzenie i cz. 1.

<sup>24</sup> Motywy te były nadzwyczaj wyraźne w klasycznej, wciąż na nowo wydawanej (w 1992 roku ukazał się nawet nowy przekład angielski) monografii Brunnera *Land und Herrschaft. Grundfragen der territorialen Verfassungsgeschichte Österreichs im Mittelalter* (1939). Por. Van Horn Melton 1994 i Van Horn Melton 1996: 21–35.

### /// 5. „Prześrodkowanie” czasu

GG znakomicie pokazuje kilka przewodnich motywów myśli „nowego czasu”, proponując tym samym pewien sposób patrzenia na nowoczesność, który jest przydatny nie tylko w badaniach języka społeczno-politycznego, lecz także innych „rejestrów”, „rejonów” czy też „warstw” kultury. Owe przewodnie motywy to: temporalizacja, demokratyzacja, ideologizacja i polityzacja<sup>25</sup>. Warto przyrzeć się bliżej pierwszej z wymienionych kategorii – „temporalizacji”, zwłaszcza „uczasowieniu historii”, czasowi jako kategorii myślenia historycznego, jego postępującej „denaturalizacji”, przemianom orientacji temporalnych, narodzinom myślenia historycznego, „dziejowości” jako takiej, „uczasowieniu pojęć” i „pojęciom ruchu”<sup>26</sup>. Te zagadnienia stanowiły centralny temat zainteresowań samego Kosellecka, autora – niejednokrotnie publikowanej osobno – parusetstronicowej rozprawy na temat historii i historiografii (hasło *Geschichte/Historie*) oraz tłumaczonej na wiele języków książki *Miniona przyszłość. O historycznej semantyce czasów* (1979) (por. Koselleck 2001), a także tomu *Warstwy czasu. Studia z historii* (2000; wyd. pol. 2012)<sup>27</sup>.

Zdaniem Kosellecka rewolucja, którą przyniósł czas siodła, polegała w znacznej mierze na zmianie sposobu doświadczenia czasu, której efektem była rozwierająca się coraz szerzej szczelina między przeszłością a przyszłością. Teraźniejszość jawiła się jako czas przejścia i przelomu, historię zaś zaczęto pojmować jako jeden prawidłowy i ukierunkowany proces stawania się nowego świata, nader często utożsamiany ze wszechobejmującym postępem. Krótko mówiąc, historia pojęć była dla Kosellecka nie do pomyślenia bez teorii czasów historycznych<sup>28</sup>. Trwale osiągnięcie Kosellecka to rozróżnienie między pojęciami „przestrzeń doświadczenia”

<sup>25</sup> Na temat demokratyzacji, ideologizacji i polityzacji pojęć: João Feres Júnior, *With an Eye on Future Research: The Theoretical Layers of Conceptual History* (Feres 2011: 223–240).

<sup>26</sup> Oczywiście, refleksja o czasie społecznym jako takim miała także liczne – inne i nierzadko wcześniejsze – źródła. Por. np. Pocock 1971. Por. także: Pomian 1984, Hartog 2003, Tarkowska 1987, Hammer 2011, Friese 2001, Munn 1992: 93–123, Ricœur 2008, Hunt 2008, Kavanaugh 2010: 90–124, Leduc 1999, Friese 2010: 405–420.

<sup>27</sup> Zob. Zammito 2004: 124–135, Scuccimarra 2008: 160–175, Jordheim 2012: 151–171, Hammer 2011: 39–44, Ricœur 2008.

<sup>28</sup> Por. Koselleck 2012: 262–263, Therborn 2003: 294. Przywołany autor nie odnosi się wprawdzie do Kosellecka, ale jego artykuł jeszcze wymowniej świadczy o tym, że swoistość orientacji temporalnej staje się w dobie globalizacji lepszym wyróżnikiem nowoczesności aniżeli chronologia i rodzaj instytucji. Znamienne, że tom rozpraw uczonych z wielu krajów dedykowany pamięci Kosellecka nosi tytuł *Political Concepts and Time*; a niedługo potem ukazał się tom *Breaking up Time. Settling the Borders between the Present, the Past and the Future* (Lorenz, Bevernage 2013), równie mocno nawiązujący do idei Kosellecka.

i „horyzont oczekiwań”. Z tym rozróżnieniem wiąże się bezpośrednio m.in. kategoria „minionej przeszłości”.

Rozumienie czasu leżące u podstaw GG, na przekór większości językoznawców i wbrew umacniającej się wówczas dominacji strukturalizmu, diachronię stawia na równi z synchronią. Środowisku Kosellecka marzyła się historiografia wykorzystująca dorobek nowoczesnego językoznawstwa. Nie należy jednak brać zbyt dosłownie jego deklaracji solidarności ze strukturalistami. Słowa „struktura” i „system” znajdowały się wówczas w powszechnym obiegu, a rozmaite „strukturalizmy” (w tym „genetyczne”) mnożyły się niemal tak szybko jak późniejsze „post-strukturalizmy”. Nowa historia społeczna miała być historią strukturalną, sama zaś historia pojęć byłaby niemożliwa bez założenia jakiejś systemowości – a więc i trwałości – języka oraz bez przekonania, że odpowiednio intensywne jego badanie doprowadzi do wydobycia na jaw ukrytych związków i prawidłowości strukturalnych, bo przecież: „Zdarzenia zawsze różnią się od siebie, ale ich warunki i struktury powtarzają się w sposób mniej lub bardziej ciągly. Odnosi się to do pojęciowego wymiaru historii nie inaczej, jak do niej samej. Historię (historie) pojęć jako zmianę znaczeń i sposobów użycia możemy ująć tylko wówczas, gdy wiemy, że cała masa innych rzeczy pozostaje taka sama, czyli że jest powtarzalna” (por. Koselleck 2009: 60). Warto wszakże pamiętać, że po pierwsze, w grę wchodzi w przypadku GG fakty z innego poziomu niż ten, który w pierwszym rzędzie interesował strukturalistów. Po drugie, system, o jakim tu mowa, znajduje się *ex definitione* w nieustającym ruchu. „Podstawowe pojęcia” są wprawdzie jego względnie stałymi elementami, ale swoją stałość zawdzięczają paradoksalnie niebywalej wręcz zdolności do stawania się coraz to czym innym, nabywania coraz to nowych znaczeń i zastosowań. Po trzecie, trzeba mieć stale na uwadze, jak mocno Koselleck podkreślał konieczność uwzględniania czasu jako współrzędnej zgoła podstawowej, co zresztą spowodowało niejaki dystansowanie się od postulatu uczynienia historii po prostu „nauką społeczną” (por. Hoffmann 2010: 216 i n.); w naukach społecznych trwała przecież jeszcze przewaga ahisterycznej analizy strukturalno-funkcjonalnej.

GG są najciekawsze jako studium metamorfoz pojęć oraz ich kalejdoskopowej zmienności, która zawsze jakoś koresponduje ze zmianami w życiu społecznym<sup>29</sup>. Ten osobliwy „strukturalizm” jest zdumiewająco herakli-

<sup>29</sup> Celowo używam podejrzanego w naukowym wywodzie słowa „jakoś”, aby podkreślić, że nie mamy tu do czynienia z klasycznym pytaniem, co jest przyczyną, a co skutkiem. Jest ono obecne jedynie o tyle, o ile niezbędne okazuje się coraz bardziej dziś zresztą oczywiste zastrzeżenie, że pojęcia są nader ważnym współczynnikiem zmian społecznych, nie zaś tylko jakimś ich epifenomenem, odbiciem czy oddalonym echem, niczym marksistowska „nadbudowa” w relacji do „bazy”.

tejski z ducha. Wynikało to poniekąd z samej natury przedsięwzięcia, którego istotą jest analiza procesu stawania się nowoczesnego społeczeństwa, którego najtrwalszą zasadą jest ruch, między przeszłością zaś i przyszłością zionie przepaść, pociągająca za sobą nieuchronną detronizację przysłowiowej „historii jako nauczycielki życia” lub konieczność postawienia zupełnie na nowo pytania o poznawcze i edukacyjne funkcje historii.

### /// 6. Ekspansja historii pojęć

GG można uznać za akt założycielski nowej subdyscypliny humanistycznej (Koselleck 2001: 130–154, 389–412) – *historii pojęć*. Jej rozwój to jeden z przejawów „zwrotu lingwistycznego”, o którym była wcześniej mowa. W efekcie *Begriffsgeschichte* ma dzisiaj dość licznych przedstawicieli nie tylko w Niemczech, lecz także w Finlandii, Danii, Holandii, we Włoszech, Hiszpanii i Bułgarii, a także Brazylii i Korei Południowej. W 1998 roku powstała międzynarodowa platforma badawcza *History of Political and Social Concepts Group*<sup>30</sup>. Organizowane przez nią konferencje dobitnie pokazują, że historia pojęć uległa upowszechnieniu i umiędzynarodowieniu (por. Müller 2011: 22–25).

Innym dowodem oddziaływania GG na współczesną humanistykę są: wydawany od 1985 roku po niemiecku *Leksykon społeczno-politycznych pojęć podstawowych we Francji: 1680–1820* (Reichardt, Lüsebrink 1985–2000), opublikowany w Madrycie w 2002 roku *Słownik historii pojęć społeczno-politycznych Hiszpanii XIX wieku* (uzupełniony sześć lat później o analogiczny słownik pojęć XX stulecia)<sup>31</sup>, *Słownik francuskiego języka społeczno-politycznego (1770–1815)*, tom pt. *Pojęcia podstawowe nowożytnej Rosji* (2006) oraz publikacje niezwykle aktywnych ośrodków: fińskiego (Kari Palonen i inni uczeni skupieni głównie na uniwersytecie Jyväskylä) i holenderskiego, z którego wyszła m.in. książka *Historia pojęć: perspektywy porównawcze*<sup>32</sup>. Ich lektura pokazuje, że międzynarodowa recepcja GG nie polega na powielaniu niemieckiego wzorca, lecz jest szukaniem nowych rozwiązań i czerpaniem z innych niż

<sup>30</sup> Por. [www.hpsc.org](http://www.hpsc.org); dostęp: 17.10.2015 r.

<sup>31</sup> W 2009 roku rozpoczęła się także publikacja wielotomowego *Diccionario político y social del mundo iberoamericano*, przygotowywanego siłami uczonych hiszpańskich, portugalskich i południowoamerykańskich.

<sup>32</sup> Przywołuję jedynie przykłady bezpośredniej i programowej, acz niebezkrytycznej kontynuacji GG, nie biorąc w ogóle pod uwagę osiągnięć o – w różnym stopniu – zbliżonym charakterze, których nie można zakwalifikować w ten sposób. Por. wielotomowe *Idee w Rosji* pod redakcją Andrzeja de Lazari (de Lazari 1999–2014).

niemiecka inspiracji<sup>33</sup>. Choć doniosłość GG, odkrywana poza granicami Niemiec przeważnie ze sporym opóźnieniem, nie podlega na ogół kwestionowaniu, jest ono z rozmaitych powodów krytykowane i nawet programowym kontynuacjom towarzyszą z reguły modyfikacje i rewizje. Na poziomie metodologicznych programów i studiów szczegółowych ma ono niewątpliwie bardzo mocną konkurencję (posuwającą się w pewnych przypadkach wręcz do kwestionowania zasadności czynienia ośrodkiem uwagi pojęć), nie powstało wszakże do tej pory żadne inne, które dorównywałoby mu pod względem konsekwencji w realizacji postawionego zadania badawczego i zakresu.

Takich jak GG wzorców nie ma w humanistyce wbrew pozorom wiele, albowiem częściej powstają w niej pozbawione następstw manifesty i programy, aniżeli stworzone zbiorowym wysiłkiem trwale *exemplars*. Jeśli pominać zapoczątkowaną przez Arthura O. Lovejoya i George Boasa amerykańską *history of ideas*<sup>34</sup> – będącą poniekąd biegunowym przeciwieństwem GG ze względu na koncentrację na tym, co w dziejach myśli pierwiastkowe i w ostatniej instancji jak gdyby bezkontekstowe (w humanistyce „idee elementarne” miały być swego rodzaju odpowiednikami pierwiastków w chemii) – współczesny badacz dziejów myśli społeczno-politycznej ma do rozporządzenia głównie wzorce, bliższe autorom naszego leksykonu przez swój zaawansowany „kontekstualizm”, *Cambridge School* Skinnera (1989) i Pococka<sup>35</sup> oraz liczne odmiany analizy dyskursu, w której nieświadomie obierano podobny do GG kierunek generalny (na poziomie filozoficznym zauważa się na przykład niejaki powinowactwa semantyki historycznej Kosellecka z „archeologią wiedzy” Michela Foucaulta<sup>36</sup>). W grę wchodzi jednak głównie analogie, gdyż tradycje badawcze, do których nawiązuje dzisiejsza historia pojęć, kształtowały się niezależnie od siebie (pośrednio

<sup>33</sup> O tym, co się dzieje obecnie z historią pojęć jako quasi-subdyscypliną naukową o międzynarodowym zasięgu, dobrze informują też takie wydawnictwa jak półrocznik „Contributions to the History of Concepts”, który ukazuje się od 2005 roku, ogłaszany w Helsinkach „Bulletin of the History of Concepts” oraz „Finnish Yearbook of Political Thought” (obecnie „Redescriptions”), publikowany od 1997 roku przez uniwersytet w Jyväskylä. Pouczające pod tym względem, jeśli nie liczyć artykułów rozproszonych po czasopiśmiennictwie historycznym (np. „Geschichte und Gesellschaft”, „History and Theory” itp.), są także programy i materiały wspomnianych konferencji organizowanych przez History of Political and Social Concepts Group.

<sup>34</sup> Jej dorobek leksykograficzny to wielotomowy *Dictionary of the History of Ideas* (1968, 1973), red. Philip P. Wiener, oraz *New Dictionary of the History of Ideas* (2004), red. Maryanne Cline Horowitz.

<sup>35</sup> Z tego kręgu wyszły liczne studia z serii *Ideas in Context*, które można w jakimś stopniu uważać za niezamierzone odpowiedniki, a niekiedy i swego rodzaju uzupełnienia GG. Por. np. Ball, Farr, Hanson 1989 i Castiglione, Hampsher-Monk 2011. Dość liczne są próby budowania mostów między owymi dwoma podejściami, por. zwłaszcza Bödeker 2002, Palonen 2002: 96–111, Palonen 2003a.

<sup>36</sup> Por. Angermüller 2007: 1–16, Ifversen, 2003: 60 i n., Ifversen 2009: 244 i n., Wagner 2003: 172–173.



łączyła je tylko fascynacja rolą języka i pytaniami stawianymi przez językoznawstwo), a ich zestawianie ze sobą odbywa się od stosunkowo niedawna, chociaż wszystkie zaczęły się wylaniać już w latach 60. ubiegłego wieku<sup>37</sup>.

### /// 7. Historia pojęć a inne obszary historii intelektualnej

*Begriffsgeschichte* rozwinęła się jako jedna z wielu subdyscyplin czy też perspektyw badawczych, mających za przedmiot analizy ten lub ów wymiar historii intelektualnej. Wprowadzając to ostatnie określenie, nie zamierzam bynajmniej sugerować, że twórcy niemieckiej historii pojęć sami z niego korzystali, choćby w tak ograniczonym stopniu, w jakim robili to liczni autorzy, którzy wprawdzie (jak np. Skinner) takiej nazwy od czasu do czasu używali, ale równie dobrze mogliby się bez niej obyć. Warto też odnotować, że dyskusje o „historii intelektualnej w RFN”, niekoniecznie uwzględniają akurat *Begriffsgeschichte* (por. [Forum] 2009: 244–258). Niemniej jednak takie ogólne określenie wydaje się jak najbardziej stosowne, jeśli chce się rozpatrywać GG na szerszym tle<sup>38</sup>.

Określenie „historia intelektualna”<sup>39</sup> – zastosowane po raz pierwszy przez Jamesa Harveya Robinsona na początku XX wieku, ale spopularyzowane w drugiej połowie minionego stulecia – traktuję jako zbiorczą nazwę wszelkich względnie systematycznych studiów historycznych i parahistorycznych, skoncentrowanych na tym, jak świat był postrzegany, przedstawiany, opisywany, interpretowany, nazywany, konceptualizowany itd., nie zaś na tym, jaki był czy też jest „sam w sobie” jako rzeczywistość „obiektywna”<sup>40</sup>, czyli istniejąca – jak powiadali prostodusznie twórcy materializmu historycznego – „niezależnie, od tego, czy istnieje jakiś polityczny czy religijny nonsens, który by jeszcze extra spajał ludzi ze sobą” (Marks, Engels 1961: 32). Taki kierunek zainteresowań badawczych nie przesądza rzecz jasna, jaką ontologię społeczną się przyjmuje – ta bywa bardziej lub mniej „idealistyczna”. Owym studiom przyświeca wszakże z reguły prze-

<sup>37</sup> 1967 – przedstawiony przez Kosellecka, wstępny zarys GG, 1969 – programowy artykuł Skinnera *Meaning and understanding in the history of ideas*, 1966 – *Słowa i rzeczy* Foucaulta, 1969 – *Archeologia wiedzy* tegoż autora.

<sup>38</sup> Zob. także przeciwstawienie egzegetycznej i wyjaśniającej historii intelektualnej przez Larry’ego Laudana (1991: 117–127).

<sup>39</sup> Por. Bavaj 2010, Kelley 1987: 143–169, Kelley 2002, Toews 1987: 879–907, Clark 2004: rozdz. 6. Doskonałych przykładów trudności zdefiniowania historii intelektualnej dostarczają odpowiedzi Stefana Colliniego, Michaela Buddisa, Davida A. Hollingera, Quentina Skinnera, Johna Greville’a Agarda Pockocka, Bruce Kuklicka i Michaela Huntera na pytanie: „What is intellectual history?”, zadane im przez redakcję „History Today”, t. 35 (1985), s. 46–54; por. Schneider 2005, La Capra, Kaplan 1982, Gordon 2010.

<sup>40</sup> Por. Hyrkkänen 2009: 259.

konanie, że świadomość nie jest epifenomenem, który zasługuje na uwagę li tylko dlatego, że jest „nadbudową”, „wyrazem”, „odzwierciedleniem” czy „przejawem” czegoś ważniejszego. Towarzyszy im też pogląd, że badanie świadomości społecznej nie powinno podlegać nadmiernemu rozdrobieniu, albowiem rzeczywisty rozwój myśli odbywa się niezależnie od naszych zmiennych i w znacznym stopniu przypadkowych rozgraniczeń form i poziomów kultury, tym bardziej zaś niezależnie od aktualnego podziału pracy naukowej – ten przedstawia się nader rozmaicie w różnych krajach i ośrodkach badawczych, na skutek czego uczeni raz po raz znajdują najlepszych partnerów w „obcych” sobie, instytucjonalnie rzecz biorąc, dyscyplinach.

Zinstytucjonalizowane (głównie w USA) pod nazwą „historia intelektualna” studia tego typu odgradzają się od innych, bardziej „tradycyjnych” działów historiografii, ale też od rozmaitych dyscyplin specjalnych, które przedmiotowo do historii intelektualnej na pewno należą i w takim lub innym zakresie są do niej zaliczane. Sytuują się one często na terytorium nie tyle historiografii, ile filozofii, literaturoznawstwa, nauk o sztuce lub politologii. Najlepszym przykładem takiej dyscypliny specjalnej jest z pewnością historia filozofii, uprawiana jako dyscyplina bardziej filozoficzna niż historyczna, zorientowana nie tyle na obserwację przemian poglądów w ich możliwie szerokim kontekście, ile na prezentację trwałych osiągnięć i ustanowienie pewnego kanonu wiedzy (por. np. Świeżawski 1966, Mandelbaum 1965: 33–66, Janeczek 2007: 89–108). Takimi dyscyplinami specjalnymi są nierzadko również historie poszczególnych nauk, uprawiane wyłącznie lub głównie z zamiarem przedstawienia kolejnych odkryć jako mniej lub bardziej obiecujących zadatków na wiedzę „prawdziwą” lub przynajmniej jako coraz trafniejsze sformułowanie zasadniczych pytań teoretycznych, które mają wprawdzie jak wszystko w ludzkim świecie historyczną genezę, ale są w jakimś sensie „wieczne”, czyli „wciąż aktualne”. Tego rodzaju rozgraniczenia są z natury rzeczy nieostre, niekonsekwentne i kontrowersyjne. Wątpliwości budzi nawet uznanie historii intelektualnej za dział historiografii, ponieważ niekoniecznie mieści się ona na istniejących dziś wydziałach historii i uprawiana jest w sposób wyraźnie odbiegający od historiograficznej rutyny (por. Megill 2004: 549–557). Nie da się precyzyjnie zdefiniować ani jej przedmiotu, ani też jej metod czy źródeł. Uczeni przyznający się do jej uprawiania (lub za takowych uznawani) są skłonni uważać, że ich domeną badawczą jest w gruncie rzeczy cała „produkcja kulturalna”, całe „imperium znaczeń”, i ograniczają swoje „imperialistyczne” zapędy tylko o tyle, o ile okazuje się to konieczne z uwagi na aktualną instytucjonalizację podziału pracy naukowej i związane z nią zwyczajowe rozgraniczenia

kompetencji. W tym kręgu niczego niezwykłego nie ma nawet w twierdzeniu, że w pewnym sensie wszelka historia jest historią intelektualną (por. np. Hyrkkänen 2009: 251–263).

Nazwa „historia intelektualna” nie jest jedyną nazwą ogólną wyróżnionego tu za jej pomocą kierunku czy obszaru zainteresowań, wydaje się jednak najwłaściwsza, nie kojarzy się bowiem z żadną określoną strategią badawczą – inaczej niż choćby termin *historia idei*, który wprawdzie bywa stosowany w równie rozciągliwym znaczeniu<sup>41</sup>, ale ciągle może być brany także za nazwę określonej szkoły czy orientacji naukowej, jak na przykład wywodząca się z koncepcji Lovejoya *history of ideas*, mająca „historię idei” w tytule swego sztandarowego czasopisma oraz wielu innych publikacji<sup>42</sup>. W kontekście rozważań o *Begriffsgeschichte* byłoby to rażącym nieporozumieniem, gdyż wobec owej koncepcji była ona jednakowo krytyczna jak szkoła Cambridge<sup>43</sup>, równie zdecydowanie opowiadała się za tak lub inaczej rozumianym kontekstualizmem<sup>44</sup>. Z tego samego powodu mylące byłoby skojarzenie *Begriffsgeschichte* z niemiecką *Ideengeschichte* w rozumieniu Friedricha Meineckego czy Ernsta Cassirera<sup>45</sup>. Historia pojęć pozostaje w opozycji wobec historii idei o tyle, o ile w tej ostatniej zakłada się istnienie idei

<sup>41</sup> Charakterystyka „historii idei”, jaką daje np. Andrzej Walicki, mogłaby bez większych zastrzeżeń stosować się do historii intelektualnej w moim obecnym jej rozumieniu (zob. Walicki 2007: 33–53, por. [Zapis dyskusji] 2012: 10 i n.). Por. Szacki 1991: 11.

<sup>42</sup> Por. Lovejoy 1999: 9–28, Lovejoy 1948, ukazujący się od 1940 roku kwartalnik „Journal of the History of Ideas” oraz leksykony: pięciotomowy *Dictionary of the History of Ideas* pod redakcją Philipa P. Wienera (Wiener 1968–1974) i sześciotomowy *New Dictionary of the History of Ideas* pod redakcją Maryanne Cline Horowitz (2004). Por. Parsons 2007: 683–694, Grafton 2006: 1–32, Kelley 1990: 3–25, Wilson 1987: 187–206, Diggins 2006: 181–208. Niepewność co do trwania *history of ideas* w znaczeniu ścisłym bierze się stąd, że rosąca liczba publikacji ukazujących się pod tą etykietą ma dziś na ogół niewiele wspólnego z pierwotnym programem Lovejoya, który zakładał badanie „idei” rozumianych w szczególny sposób, nie zaś wszystkiego, cokolwiek bywa nazywane ideami. Por. antologia pod redakcją Prestona Kinga, *The History of Ideas: An Introduction to Method* (King 1983), gdzie obok tekstów Lovejoya znajdujemy wypowiedzi Oakeshotta, Collingwooda, Leo Straussa i Skinnera. Por. także Bevir 1999, gdzie Lovejoy został ledwie wspomniany. Założony przez Lovejoya kwartalnik zatracił zresztą w znacznej mierze swój programowy charakter, stając się jednym z metodologicznie eklektycznych czasopism poświęconych historii intelektualnej.

<sup>43</sup> Por. Skinner 1988: 29–67. Najbardziej sporną w tym kontekście problematykę omawia Jouni-Matti Kuukkanen, *Making Sense of Conceptual Change* (Kuukkanen 2008: 351–372).

<sup>44</sup> Nie podobna objaśnić tu pojęć: „kontekstualizm” i „kontekst”, niezbędne jest wszakże podkreślenie, że w istocie chodzi o bardzo wiele różnych spraw, których często należy się nie rozróżnia lub, rozróżniając, arbitralnie orzeka z góry, gdzie szukać „ostrygi” każdej „perły”. Nakaz uwzględniania kontekstu nie przesądza o niczym: problem polega na tym, jaki kontekst się uwzględnić, jak się to robi i po co. Por. Burke 2002: 157–177, Lawson 2006, Boucher 1985, Diggins 1984: 151–169, Holden 2002: 253–270, King 1995: 209–233.

<sup>45</sup> Klasyczna *Geistesgeschichte*, pozostawiła wprawdzie pokaźny dorobek, ale od dawna nie jest dla historyków kultury ani niedościgłym wzorem do naśladowania, ani przedmiotem zasadniczych dyskusji metodologicznych. Jakkolwiek zasłużoną estymą cieszą się nadal jej poszczególni przedstawiciele i najważniejsze ich dzieła, wygląda na to, że jest to formacja zamknięta: współczesne *cultural turns* nie są powrotami do „heglizmu bez metafizyki”, by posłużyć się klasyczną formułą

elementarnych (*unit-ideas*) jako czegoś, czego historyczna zmienność nie dotyczy lub dotyczy w znikomym stopniu. Ta odmiana historii intelektualnej dopuszcza możliwość wyodrębnienia pewnej stosunkowo niewielkiej liczby idei elementarnych, których odkrycie w płataninie dziejów jest najważniejszym zadaniem historii intelektualnej, nazbyt często zadowolającej się ponoć do tej pory rejestrowaniem li tylko ich przelotnych manifestacji.

Zasługą *history of ideas* było wyprowadzenie historii intelektualnej poza opłotki opisowości, ale nie stworzyła ona możliwości uchwycenia historyczności idei i sposobu ich istnienia w historii. To dlatego spotkała się z tak stanowczym odrzuceniem: w tym jednym punkcie z pewnością nie ma różnicy między *Begriffsgeschichte* i *Cambridge School* oraz między nimi i francuskimi poststrukturalistami<sup>46</sup>.

Chociaż z całą pewnością można wykluczyć wzajemne oddziaływanie szkoły Cambridge i środowiska tworzącego GG<sup>47</sup>, uderzają paralele między brytyjską i niemiecką tradycją uprawiania semantyki historycznej – tak chętnie podkreślane przez dzisiejszych komentatorów. Najpewniej to pod ich wpływem Skinner przyznał po latach, że z Kosellekiem łączyło go przekonanie o potrzebie traktowania wyobrażeń politycznych nie tyle jako twierdzeń o świecie, ile jako narzędzi w debacie ideologicznej, której zrozumienie wymaga przede wszystkim szczegółowej wiedzy historycznej (por. Skinner 2002: 175–187). Określenie „szkoła Cambridge” wynika zarówno z tego, że właśnie tam ukazała się znakomita większość publikacji zaliczanych do niej badaczy nowożytnej historii myśli politycznej, jak i z tego,

---

Gumprechta, który trafniej niż ktokolwiek inny scharakteryzował jej zasadnicze cechy. (Zob. Gumprecht 1956: 302–345). Dla twórców GG był to negatywny układ odniesienia.

<sup>46</sup> Waśkiewicz 1998: rozdz. 3. Por. J. Tully, który w swojej antologii *Meaning and Concepts* zgromadził programowe rozprawy Skinnera wraz z reprezentatywnymi (także polemicznymi) komentarzami do nich i obszerną odpowiedzią na nie Skinnera (Tully 1988). Por. Ball 2007: 351–364, Hyrkkänen 2003: 163–180, Bevir 2009: 211–224, Klosko 1911: 11–23, Brett, Tully, Hamilton-Bleakley 2007, Podoksik 2010: 304–315. Wszystkie metodologiczne teksty Skinnera do roku 2002 zostały zebrane w wersji poprawionej i uzupełnionej w pierwszym tomie jego *Visions of Politics* zatytułowanym *Regarding Method* (Skinner 2002). Dobre omówienie całości dorobku Skinnera daje Kari Palonen (Palonen 2003b). Por. Perreau-Saussine 2007: 106–122, Lamb 2009: 51–73. Odpowiedni tom J.G.A. Pococka to *Political Thought and History. Essays on Theory and Method* (Pocock 2009), a także *Politics, Language & Time. Essays on Political Thought & History* (Pocock 1971: rozdz. 1). Por. DeLuna 2006, Hampsher-Monk 1984: 89–116. O zakresie zainteresowań i badawczego dorobku szkoły Cambridge wyobrażenie daje obok klasycznych już studiów jej twórców ponad sześćdziesiąt (do 2011 roku) tomów znakomitej serii CUP *Ideas in Context*. W kontekście rozważań o GG warto mieć w szczególności na uwadze tomy: *Political Innovation and Conceptual Change* (Ball, Farr, Hanson 1989) i *The History of Political Thought in National Context* (Castiglione, Hampsher-Monk 2011). Warto zauważyć, że w tym ostatnim jedna z rozpraw dotyczy wprost Kosellecka i GG jako „niemieckiej odmiany «zwrotu lingwistycznego»” (tamże: 58–79).

<sup>47</sup> Jest to zarazem ilustracja szerszego procesu, czyli obserwowanego od połowy XX wieku spadku popularności niemieckiej humanistyki w Wielkiej Brytanii.

że bodaj wszyscy przeszli (co najmniej jako doktoranci) przez Uniwersytet Cambridge. Z tym właśnie uniwersytetem był związany od studiów aż do emerytury Quentin Skinner – nie bez powodu traktowany zwykle jako najbardziej reprezentatywny ideolog owej szkoły. Trudno jest precyzyjnie wyznaczyć początek i granice szkoły Cambridge, podobnie jak trudno jest określić indywidualny wkład poszczególnych uczestników<sup>48</sup>. Inne określenia używane dla jej nazwania to „kontekstualizm”, „kontekstualizm historyczny”, „historyzm kontekstualny” i „kontekstualizm lingwistyczny”. Niewątpliwie podwaliny szkoły Cambridge stworzyli Quentin Skinner i J.G.A. Pocock (Pocock 2009, Pocock 1971, Skinner 1988)<sup>49</sup>. Bez tych dwóch uczonych niepodobna zaiste wyobrazić sobie szkoły Cambridge (co nie znaczy, że nie było między nimi istotnych różnic zainteresowań i zapatrywań<sup>50</sup>).

Szkola Cambridge wyrosła z przełomowych badań nad spuścizną klawisków brytyjskiej myśli politycznej. Ich najważniejszym przedstawicielem był autor *Dwóch traktatów o rządzie Johna Locke’a* Peter Laslett, który zapisał się również jako inicjator ważnego cyklu wydawanych od 1956 roku publikacji zbiorowych *Filozofia, polityka i społeczeństwo*. Skinner i Pocock czuli się jego uczniami i z pewnością stali się najbardziej elokwentnymi rzecznikami tego samego stylu, który polegał na przeniesieniu środka ciężkości historiografii myśli politycznej z tekstu na kontekst, z „doktryn” czy „idei” jako takich na sposób ich społecznego funkcjonowania w określonych historycznie sytuacjach, z „nieśmiertelnej” treści Wielkich Ksiąg na okoliczności ich powstawania i rolę, jaką odgrywały w politycznym życiu konkretnej epoki, z ponadhistorycznego i bezosobowego kanonu filozofii politycznej na działalność konkretnych aktorów politycznej sceny, na której nigdy nie wiadomo z góry, jaki będzie kolejny zwrot akcji i kto okaże się głównym bohaterem. Zgola podstawową cechą tego stylu było uczynienie z analizy myśli politycznej analizy *par excellence* lingwistycznej, a także interpretowanie wypowiedzi jako działań społecznych – zgodnie z maksymą Wittgensteina, z którą idealnie współgrał tytuł książki Johna Austina: *Jak działać słowami?* (1962) (por. Hamilton-Bleakley 2007: 20–33, Skinner 2002: 1–7). Sprawa

<sup>48</sup> Por. Koikkalainen 2011: 315–324, Bevir 2009: 211 i n., Koikkalainen, Syrjämäki 2002: 39 i n. oraz Pocock 2006: 7–17.

<sup>49</sup> Obok nich wymienia się na przykład Johna Dunna, który z pewnością godzien jest wzmianki co najmniej jako autor klasycznego artykułu *The Identity of the History of Ideas* (Dunn 1968) (także Skinner używał przez pewien czas etykiety „historia idei”) i monografii *The Political Thought of John Locke* (Dunn 1969), należących do pierwszych świadectw kształtowania się metodologicznej samowiedzy grupy.

<sup>50</sup> Zauważmy jednak, że Waśkiewicz słusznie omawia poglądy Skinnera i Pocka jako dwa różne typy „interpretacji historycznej”, z których pierwszy eksponuje indywidualne „intencje”, drugi natomiast społeczne „paradygmaty” (Waśkiewicz 1998: 93–126).

zasadniczą było traktowanie wypowiedzi nie tyle jako środków opisu świata, ile retorycznych narzędzi służących do osiągnięcia konkretnych celów politycznych, czyli rozumienie udziału w debacie publicznej jako aktywności praktycznej, bo nastawionej na wywarcie wpływu na innych ludzi. Jak pisali redaktorzy jednego z tomów *Ideas in Context*: „Mówienie językiem to stawianie czoła światu, a zmienianie konstytutywnych dla tego języka pojęć to przekształcanie świata” (Ball, Farr, Hanson 1989: IX). Tym samym założenia szkoły Cambridge korespondowały z narastającym w brytyjskiej historiografii buntem przeciwko wigowskiemu mitowi historycznemu, który z historiografii czynił służkę abstrakcyjnej idei postępu i swego rodzaju moralistykę, której zasadniczym celem jest bardziej uzyskanie pożądanych efektów wychowawczych niż rekonstrukcja tego, co się wydarzyło. Tłem, na którym trzeba rozpatrywać powstanie szkoły Cambridge, były również dyskusje dotyczące kryzysu filozofii politycznej (*Czy nadal istnieje teoria polityczna?* – pytał w 1961 roku Isaiah Berlin). Szkoła ta podkopywała fundamenty tradycyjnej filozofii politycznej, ale nie podważała sensu badań filozoficznych w ogóle, ponieważ – przenosząc je na teren historiografii i wiążąc z Austinowską teorią aktów mowy jako aktów illokucyjnych – dokonywała zarazem ich nowego uprawomocnienia jako podstaw swego rodzaju teorii działania politycznego. Działo się to na gruncie przygotowanym w Wielkiej Brytanii przez filozofię analityczną i postanalityczną, które nigdzie indziej nie uzyskały porównywalnych wpływów.

Niemiecką historię pojęć i szkołę Cambridge łączy przekonanie, że w każdym pojęciu można i koniecznie trzeba wyróżnić różne warstwy czasu. Mimo to przedstawiciele tej ostatniej zwykli – niesłusznie, jak się zdaje – podejrzewać niemiecką historię pojęć o powinowactwo z kanoniczną, by tak rzec, wersją historii idei, czyli o *sui generis* platonizm. Różnica między „pojęciem” i „idea” nie zawsze jest od razu zauważalna, przez co w niektórych pracach tych terminów używa się wymiennie. W wielu tekstach jeden można bez uszczerbku dla treści zastąpić drugim. Kiedy jednak mowa o programach badawczych, trzeba o różnicy między nimi pamiętać już choćby dlatego, że historię idei można uprawiać w oderwaniu od historii społecznej, a historii pojęć w przyjętym w GG rozumieniu w ten sposób uprawiać się nie da. Przy każdym innym rozumieniu historii pojęć wskazanie kontekstu także nie przestaje być zadaniem zasadniczym, podczas gdy historia idei w znaczeniu ścisłym usiłuje dotrzeć do *unit-ideas* jako czegoś, co w swej zasadniczej treści jest bezkontekstowe i ponadhistoryczne, chociaż za każdym razem pojawia się, co oczywiste, w jakimś kontekście jako część takiej czy innej historycznej całości; problemem jest tu jednak nie

tylko określenie miejsca idei w kontekście, ile przeciwnie – wyosobnienie ich z niego (cyt. za: Mandelbaum 1965: 36). W każdym razie to wyosobnienie stanowi w *history of ideas* zgoła zasadniczą fazę procesu badawczego, na jaką w *Begriffsgeschichte* nie ma w ogóle miejsca.

*Begriffsgeschichte* wyróżnia zarówno koncentracja badań na problematyce społeczno-politycznej (podobnie jak w szkole Cambridge), a nie, dajmy na to, metafizycznej, jak i uczynienie podstawową jednostką badawczą pojęcia. Jakkolwiek również inne rozgałęzienia historii intelektualnej są nie do pomyślenia bez analizy pojęciowej jako analizy historycznej, czynią one podstawową jednostką badawczą coś innego: idee, światopoglądy, ideologie, wizje świata, style myślenia, paradygmaty, formacje umysłowe czy, co najbardziej dziś popularne w następstwie zwrotu lingwistycznego, dyskursy. Historii pojęć przyznaje się w tych kontekstach charakter li tylko pomocniczy i za stosowne uważa się uwydatniać własną niezależność od niemieckich ojców-zalążycieli, zaznaczając, że przedmiotem zainteresowania są nie pojęcia jako takie, lecz – jak na przykład w szkole Cambridge – sposoby posługiwania się nimi w argumentacji<sup>51</sup>.

Obstawanie przy nazwie *Begriffsgeschichte* jest wyrazem, jeśli nie solidarności z poglądami, które legły u podstaw GG, to w każdym razie dążenia do tego, aby sięgając po inne paradygmaty, nie tracić łączności z tą szczególnie tradycją, lecz raczej budować mosty między nią i innymi perspektywami badawczymi. Bez względu na szansę powodzenia tego typu ekumenicznych działań, zasługują one na uwagę, gdyż pomagają usytuować GG na szerszym tle, co bywa trudne dlatego, że inicjatorzy konkurencyjnych nurtów historii intelektualnej często bądź się nawzajem nie zauważali, bądź jawnie lekceważyli, uwzględniając „konkurentów” jedynie o tyle, o ile doróżnie potrzebowali negatywnego układu odniesienia. Widać to zwłaszcza na przykładzie szkoły Cambridge, której prominentni przedstawiciele nie kryli, że niemieckiej historii pojęć nie znają i nie chcą znać (co nie przeszkadzało im jednak w ponawianiu krytyki pod jej adresem). Negatywnym układem odniesienia zarówno dla szkoły Cambridge, jak i *Begriffsgeschichte* jest historiografia zredukowana do opisu wydarzeń i komentowania tekstów wyjętych z kontekstów, a także historia idei w postaci *Ideengeschichte* i *history of ideas*. Nad podobieństwami przeważają jednak niewątpliwie różnice, które nie dają się wytłumaczyć bez uwzględnienia *filozoficznych* punktów

<sup>51</sup> Por. np. Skinner 2005: 34. W wypadku tego autora w grę wchodzi najwyraźniej obawa, aby pojęcie nie stało się czymś w rodzaju bezosobowej i ponadhistorycznej „idei” w rozumieniu Lovejoya: jego zdaniem należy pisać nie historię idei jako takich, lecz historię idei skoncentrowaną na rozmaitych podmiotach, które mając różne intencje, są ich nosicielami w różnych sytuacjach (por. Palonen 2015: 45).

wyjścia i zakresu aspiracji obu nurtów. Kosellecka interesowała nie tylko reforma sposobu uprawiania historii myśli politycznej, ale i „dziejowość” jako taka, warunki wszelkiego dziejopisarstwa i ogólna „antropologia historyczna”. Historycy zaliczani do szkoły Cambridge byli z pewnością bez porównania skromniejsi (por. Hyrkkänen 2003: 175–177). Zajmując się myśleniem politycznym ludzi innych epok i starając się patrzeć na świat ich oczami, nie wyobrażali sobie na ogół, że osiągną w ten sposób coś więcej niż rekonstrukcję swoistych zasobów słownictwa i chwytów retorycznych, co w *GG* było jedynie częścią przedsięwzięcia, polegającego na wielostronnym przedstawieniu osobliwości nowego czasu i nowego stanu społeczeństwa.

Te różnice odzwierciedlają nie tylko ogólny klimat intelektualny, ale i to, co poszczególni członkowie obu szkół czytali i gdzie odnajdywali inspirację. W okresie kształtowania się podstaw szkoły Cambridge były to lektury zupełnie inne od tych, które przyciągały uwagę rówieśników Skinera i Pococka w Heidelbergu czy Bielefeld. Można założyć, że mamy tu do czynienia z zupełnie innym światem. Tym ciekawsze są paralele między brytyjską i niemiecką tradycją uprawiania semantyki historycznej, tak chętnie podkreślane przez dzisiejszych komentatorów i najpewniej pod ich wpływem dostrzeżone w końcu przez samego Skinera, który przyznał po latach, że wspólne z Koselleckiem było jego przekonanie o potrzebie traktowania wyobrażeń politycznych nie tyle jako twierdzeń o świecie, ile jako narzędzi w debacie ideologicznej, której zrozumienie wymaga przede wszystkim szczegółowej wiedzy historycznej. Z całą pewnością można jednak wykluczyć wzajemne oddziaływanie szkoły Cambridge i środowiska tworzącego *GG*. Mamy więc zatem do czynienia raczej z konwergencją, która potwierdza znane skądinąd prawdy o wieloliniowym charakterze rozwoju humanistyki, jej niezbywalnej, jak powiada się po Kuhnie, „wieloparadygmatyczności” oraz o jej zależności od „narodowych” tradycji intelektualnych.

### **/// 8. Historia pojęć w Polsce?**

Żadna nauka nie może się obejść bez analizy pojęciowej, aczkolwiek na ogół nie jest to analiza *par excellence* historyczna i z góry zaprogramowana jako samoistne zadanie badawcze, jakim wcześniej w zazwyczaj dużo mniejszej skali zaczynała się stawać na przykład w szkole durkheimowskiej, szczególnie zainteresowanej – jak pisał Marcel Mauss –, „społeczną historią kategorii ludzkiego umysłu” (por. Mauss 1973: 489 i n.), czy też w pracach



z kręgu Annales (por. Febvre, Tonnelat, Mauss, Niceforo, Weber 1930, Gu-  
riewicz 1976). Uprawiana gdzie indziej, kiedy indziej i z innych niż w przy-  
padku GG powodów historia pojęć nie interesowała się w istocie historią  
społeczną. Widać to choćby w pracach Władysława Tatarkiewicza (por.  
np. Tatarkiewicz 1975, 1986) i refleksji Barbary Skargi, będących w Pol-  
sce najbliższymi odpowiednikami (przed)koselleckowskiej historii pojęć<sup>52</sup>.  
Sam termin „historia pojęć” jest u nas ciągle mało popularny, a odpowied-  
nie badania socjolingwistyczne nawiązują raczej do przykładów francu-  
skich niż niemieckich (por. np. Dubisz, Porayski-Pomsta, Sękowska 2007).

#### Bibliografia:

/// Andersen N.A. 2011. *Conceptual History and the Diagnostics of the Present*,  
„Management & Organizational History”, t. 6, nr 3, s. 248–267.

/// Angermüller J. 2007. *Lanalyse du discours en Allemagne et en France. Croise-  
ments nationaux et limites disciplinaires*, „Langage et société”, nr 120, s. 1–16.

/// Asal S., Schlak S., red. 2009. *Was war Bielefeld? Eine ideengeschichtliche Nach-  
frage*, Wallstein.

/// Bachmann-Medick D. 2012. *Cultural turns. Nowe kierunki w naukach  
o kulturze*, tłum. K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa.

/// Ball T. 2007. *Professor Skinner's Visions*, „Political Studies Review”, t. 5,  
nr 3, s. 351–364.

/// Ball T., Farr J., Hanson R.L., red. 1989. *Political Innovation and Conceptual  
Change*, Cambridge University Press.

/// Bavaj R. 2010. *Intellectual History, Version 1.0*.

<http://docupedia.de./zg/IntellectualHistory>; dostęp: 13.09.2010.

/// Bernstein R. 1978. *Restructuring Social and Political Thought*, Pennsylvania  
University Press.

/// Bevir M. 1999. *The Logic of the History of Ideas*, Cambridge University  
Press.

---

<sup>52</sup> Barbara Skarga, podejmując niezależnie od GG analogiczną problematykę, posługiwała się wy-  
miennie terminami „kategorie” i „fundamentalne kategorie myślowe” oraz „pojęcia podstawowe  
dla rozważań intelektualnych danego okresu historycznego” (por. Skarga 1989: 106 i n.). Warto  
też zauważyć, że w tej samej roli występuje niejednokrotnie w polskiej literaturze termin „idea”  
(np. „idea ludu”, „idea wspólnoty”, „idea postępu” itp.).

- /// Bevir M. 2000. *Begriffsgeschichte*, „History and Theory”, t. 39, s. 273–284.
- /// Bevir M. 2009. *Contextualism. From Modernist Method to Post-analytic Historicism?*, „Journal of the Philosophy of History”, nr 3, s. 211–224.
- /// Blänkner R. 2003. *Nach der Volksgeschichte. Otto Brunners Konzept einer „europäischen Sozialgeschichte”*, [w:] *Volksgeschichten im Europa der Zwischenkriegszeit*, red. M. Hettling, Vandenhoeck & Ruprecht, s. 326–366.
- /// Boer P. 2001. *National Cultures, Transnational Concepts. «Begriffsgeschichte». Beyond Conceptual Nationalism*, [w:] *Political Concepts and Time. New Approaches to Conceptual History*, red. J.F. Sebastián, Cantabria University Press & McGraw-Hill, s. 205–223.
- /// Boucher D. 1985. *Texts in Context. Revisionist Methods for Studying the History of Ideas*, Martinus Nijhoff Publishers.
- /// Bödeker H.E. 1998. *Concept – Meaning – Discourse. Begriffsgeschichte Reconsidered*, [w:] *History of Concepts. Comparative Perspectives*, red. I. Hampsher-Monk, K. Tillmans, F. Vree, Amsterdam University Press.
- /// Bödeker H.E. 2001. *«Begriffsgeschichte» as the History of Theory. The History of Theory as «Begriffsgeschichte». An Essay*, [w:] *Political Concepts and Time*, red. J.F. Sebastián, Cantabria University Press & McGraw-Hill, s. 19–45.
- /// Bödeker H.E., red. 2002. *Begriffsgeschichte Diskursgeschichte, Metapherngeschichte*, Wallstein.
- /// Brett A., Tully J., Hamilton-Bleakley H., red. 2007. *Rethinking the Foundations of Modern Political Thought*, Cambridge University Press.
- /// Bulst N., Steinmetz W. 2007. *Reinbart Koselleck 1923–2006. Reden zur Gedenkfeier am 24. Mai 2006*, „Bielefelder Universitätsgespräche und Vorträge 9”.
- /// Burke M.J., Richter M., red. 2012. *Why Concepts Matter? Translating Political and Social Thought*, Brill.
- /// Burke P. 1997. *Przegląd prac M. Richtera*, „History of European Ideas”, t. 23, nr 1, s. 55–58.
- /// Burke P. 2002. *Context in Context*, „Common Knowledge”, t. 8, nr 1, s. 157–177.
- /// Burke P. 2008. *What Is Cultural History*, Polity.

- /// Busse D. 1987. *Historische Semantik. Analyse Eines Programms*, Klett-Cotta.
- /// Carsten D. 2003. *Herausforderungen der Begriffsgeschichte*, Universitätsverlag.
- /// Castiglione D., Hampsher-Monk I., red. 2011. *The History of Political Thought in National Context*, Cambridge University Press.
- /// Clark E.A. 2004. *History, Theory, Text. Historians and the Linguistic Turn*, Harvard University Press.
- /// Chun J.-S. 2000. *Das Bild der Moderne in der Nachkriegszeit. Die westdeutsche «Strukturgeschichte» im Spannungsfeld von Modernitätskritik und wissenschaftlicher Innovation 1948–1962*, Oldenbourg Wissenschaftsverlag.
- /// Ciunajtis D. 2011. *O krytycznym zadaniu historii pojęć „Sensus Historiae”*, t. 3, s. 55–77.
- /// Collier D., Hidalgo F.D., Maciuceanu A.O. 2006. *Essentially Contested Concepts*, „Journal of Political Ideologies”, t. 11, nr 3, s. 211–246.
- /// Conze W. 1979. *Die Gründung des Arbeitskreises für moderne Sozialgeschichte*, [w:] *Hamburger Jahrbuch für Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik*, red. H.D. Ortlieb, Mohr Siebeck.
- /// [Concepta. International Research School in Conceptual History and Political Thought]. <http://www.concepta-net.org/links>; dostę: 17.10.2015.
- /// Cornford F.M. 1967. *The Unwritten Philosophy and other Essays*, Cambridge University Press.
- /// Delacroix Ch., Dosse F., Garcia P. 2009. *Historicités*, La Découverte.
- /// DeLuna D.N., red. 2006. *The Political Imagination in History. Essays Concerning J. G. A. Pocock*, Owlworks.
- /// Diggins J.P. 1984. *The Oyster and the Pearl. The Problem of Contextualism in Intellectual History*, „History and Theory”, t. 23, nr 2, s. 151–169.
- /// Diggins J.P. 2006. *Arthur O. Lovejoy and the Challenge of Intellectual History*, „Journal of the History of Ideas”, t. 67, nr 1, s. 181–208.
- /// Dipper Ch. 1998. *Begriffsgeschichte, Sozialgeschichte, begriffene Geschichte. Reinhart Koselleck um Gespräch mit Christof Dipper*, „Neue Politische Literatur”, nr 43, s. 187–205.

/// Dubisz S., Porayski-Pomsta J., Sękowska E., red. 2007. *Lingwistyka a polityka. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, Elipsa.

/// Dunkhase J.E. 2010. *Werner Conze. Ein deutscher Historiker im 20 Jahrhundert*, Vandenhoeck & Ruprecht.

/// Dunn J. 1968. *The Identity of the History of Ideas*, „Philosophy”, t. 43, nr 164, s. 85–104.

/// Dunn J. 1969. *The Political Thought of John Locke*, Cambridge University Press.

/// Dutt C. 2009. *Postłowie do Begriffsgeschichten*, [w:] R. Koselleck, *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, tłum. J. Merecki, W. Kunicki, Oficyna Naukowa, s. 576–586.

/// Dutt C., Laube R., red. 2012. *Zwischen Sprache und Geschichte. Zum Werk Reinhart Kosellecks*, Wallstein.

/// Eisenstadt S.N. 2009. *Nowoczesność jako odrębna cywilizacja i nowoczesności z wielokrotnione*, [w:] tegoż, *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, tłum. A. Ostolski, Oficyna Naukowa.

/// Elias N. 2011. *Życ w przycyżażni z innymi*, „Przegląd Polityczny”, nr 107, s. 127–150.

/// Escudier A. 2009. „Temporalisation” et modernité politique: penser avec Koselleck, „Annales. Histoire, Sciences Sociales”, nr 6, s. 1269–1301.

/// Etzemüller T. 2001. *Sozialgeschichte als politische Geschichte, Werner Conze und die Neuorientierung der westdeutschen Geschichtswissenschaft*, Oldenbourg Wissenschaftsverlag.

/// [The European]. 2011. *The European Conceptual History Project (ECHP): Mission Statement*, „Contributions to the History of Concepts”, t. 6, nr 1, s. 111–116.

/// Febvre L., Tonnelat É., Mauss M., Niceforo A., Weber L. 1930. *Civilization. Le mot et l'idée*, La Renaissance du Livre.

/// Feres J.J. 2011. *With an Eye on Future Research: The Theoretical Layers of Conceptual History*, [w:] *Political Concepts. New Approaches to Conceptual History*, red. J.F. Sebastián, Cantabria University Press & McGraw-Hill, s. 223–240.

- /// Freeden M. 1996. *Ideologies and Political Theory. A Conceptual Approach*, Clarendon Press.
- /// Friese H., red. 2001. *The Moment. Time and Rupture in Modern Thought*, Liverpool University Press.
- /// Friese H. 2010. *Times, histories and discourse*, „Rethinking History”, t. 14, nr 3, s. 405–420.
- /// Frijhoff W. 1998. *Conceptual History, Social History and Cultural History. The Test of «Cosmopolitanism»*, [w:] *History of Concepts. Comparative Perspectives*, red. I. Hampsher-Monk, K. Tillmans, F. van Vree, Amsterdam University Press.
- /// [Forum]. 2009. *Forum. The Intellectual History of the Federal Republic*, „German History” 2009, t. 27, s. 244–258.
- /// Fusaro D. 2011. *Brunner, Conze and Koselleck's «Geschichtliche Grundbegriffe»*, „Rivista di storia della filosofia”, t. 66, nr 2, s. 249–266.
- /// Fusaro D. 2012. *L'orizzonte in movimento. Modernità e futuro in Reinhart Koselleck*, Il Mulino.
- /// Gadamer H.-G. 1979. *Historia pojęć jako filozofia*, [w:] tegoż, *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, tłum. M. Łukasiewicz, K. Michalski, PIW.
- /// Gelderen M. 1998. *Between Cambridge and Heidelberg. Concepts, Languages and Images in Intellectual History*, [w:] *History of Concepts. Comparative Perspectives*, red. I. Hampsher-Monk, K. Tillmans, F. Vree, Amsterdam University Press.
- /// Geuss R. 1996. *Kultur – Bildung – Geist*, „History and Theory”, t. 35, nr 2, s. 151–164.
- /// Gordon P.E. 2010. *What is Intellectual History? A Frankly Partisan Introduction to a Frequently Misunderstood Field*. [http://projects.iq.harvard.edu/files/history/files/what\\_is\\_intell\\_history\\_pgordon\\_mar2012.pdf](http://projects.iq.harvard.edu/files/history/files/what_is_intell_history_pgordon_mar2012.pdf); dostęp: 30.09.2015.
- /// Grafton A. 2006. *The History of Ideas. Precept and Practice, 1950-2000 and Beyond*, „Journal of the History of Ideas”, t. 67, nr 1, s. 1–32.
- /// Gumbrecht H.U. 1978. *Modern, Modernität, Moderne*, [w:] *Geschichtliche Grundbegriffe. Historisches Wörterbuch zur politisch-sozialen Sprache*, red. R. Koselleck, W. Conze, O. Brunner, t. 4, Klett-Cotta, s. 93–131.

/// Gumbrecht H.U. 2002. *Space Reemerging. Five Short Reflections on the Concepts «Postmodernity» and «Globalization»*, „Matraga” 14, s. 105–115.

/// Gumbrecht H.U. 2006. *Dimensionen und Grenzen der Begriffsgeschichte*, Wilhelm Fink Verlag.

/// Guriewicz A. 1976. *Kategorie kultury średniowiecznej*, tłum. J. Dancygier, PIW.

/// Habermas J. 2000. *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, tłum. M. Łukasiewicz, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.

/// Hamilton-Bleakley H. 2007. *Linguistic Philosophy and the Foundations*, [w:] *Rethinking The Foundations of Modern Political Thought*, red. A. Brett, J. Tully, H. Hamilton-Bleakley, Cambridge University Press, s. 20–33.

/// Hammer E. 2011. *Philosophy and Temporality from Kant to Critical Theory*, Cambridge University Press.

/// Hampsher-Monk I. 1984. *Political Languages in Time – The Work of J. G. A. Pocock*, „British Journal of Political Science”, t. 14, nr 1, s. 89–116.

/// Hampsher-Monk I., Tillmans K., Vree F., red. 1998. *History of Concepts. Comparative Perspectives*, Amsterdam University Press.

/// Hartog F. 2003. *Régimes d'historicité. Présentisme et expérience du temps*, Seuil.

/// Hartog F. 2005. *Time and Heritage*, „Museum International”, t. 57, nr 3, s. 7–18.

/// Hegel G.W.F. 1958. *Fenomenologia ducha*, tłum. A. Landman, PWN.

/// [History of Political and Social Concepts Group]. [www.hpscg.org](http://www.hpscg.org); dostęp: 17.10.2015.

/// Hoffmann S.L. 2006. *Reinbart Koselleck (1923–2006). The Conceptual Historian*, „German History”, t. 24, nr 3.

/// Hoffmann S.L. 2010. *Koselleck, Arendt, and the Anthropology of Historical Experience*, „History and Theory”, t. 49.

/// Holden G. 2002. *Who Contextualizes the Contextualizers? Disciplinary History and the Discourse about IR Discourse*, „Review of International Studies”, t. 28, nr 2, s. 253–270.

/// Horowitz M. C., red. 2004. *New Dictionary of the History of Ideas*, Charles Scribner's Sons.

- /// Hölscher L. 2003. *The Theory and Method of German «Begriffsgeschichte» and Its Impact on the Construction of an European Political Lexicon*, „History of Concepts Newsletter”, nr 6, s. 3–7.
- /// Hunt L. 2008. *Measuring Time, Making History*, Central European University Press.
- /// Hyrkkänen M. 2003. *The Point of Intellectual History*, „Redescriptions”, t. 7, s. 163–180.
- /// Hyrkkänen M. 2009. *All History Is, More Or Less, Intellectual History. R.G. Collingwood's Contribution to the Theory and Methodology of Intellectual History*, „Intellectual History Review”, t. 19, nr 2, s. 251–263.
- /// Ifversen J. 2009. *Jacques Guilhaumou and the French School*, „Redescriptions”, nr 12, s. 244–261.
- /// Ifversen J. 2011. *About Key Concepts and How to Study Them*, „Contributions to the History of Concepts”, t. 6, nr 1, s. 65–88.
- /// Iggers G.G. 2005. *Historiography in the Twentieth Century. From Scientific Objectivity to the Postmodern Challenge*, Wesleyan University Press.
- /// Iggers G.G. 2010. *Historiografia XX wieku. Przegląd kierunków badawczych*, tłum. A. Gadzała, PWN.
- /// Janeczek S. 2007. *Między filozoficzną historią filozofii a historią kultury. Z rozważań nad metodą historii filozofii w Polsce*, „Roczniki Filozoficzne KUL”, t. LV, nr 1, s. 89–108.
- /// Jordheim H. 2007. *Thinking in Convergences. Koselleck on Language, History and Time*, „Ideas in History”, t. 11, nr 3, s. 65–90.
- /// Jordheim H. 2012. *Against Periodization. Koselleck's Theory of Multiple Temporalities*, „History and Theory”, t. 51, nr 2, s. 151–171.
- /// Junge K., Postoutenko K., red. 2011. *Asymmetrical Concepts after Reinhart Koselleck. Historical Semantics and Beyond*, Transcript Verlag.
- /// Kałużny J., red., tłum. 2003. *Opowiadanie historii w niemieckiej refleksji teoretycznohistorycznej i literaturoznawczej od oświecenia do współczesności*, Wydawnictwo Poznańskie.
- /// Kavanaugh L. 2010. *The Time of History/History of Time*, [w:] *Chrono-topologies. Hybrid Spatialities and Multiple Temporalities*, red. tegoż, Rodopi, s. 90–124.

- /// Karolak Cz., Kunicki W., Orłowski H. 2006. *Dzieje kultury niemieckiej*, PWN.
- /// Kelley D.R. 1987. *Horizons of Intellectual History. Retrospect, Circumspect, Prospect*, „Journal of the History of Ideas”, t. 48, nr 1, s. 143–169.
- /// Kelley D.R. 1990. *What is Happening to the History of Ideas?*, „Journal of the History of Ideas”, t. 51, nr 1, s. 3–25.
- /// Kelley D.R. 2002. *The Descent of Ideas. The History of Intellectual History*, Ashgate.
- /// King P. 1983. *The History of Ideas. An Introduction to Method*, Croom Helm.
- /// King P. 1995. *Historical Contextualism. The New Historicism?*, „History of European Ideas”, t. 2, nr 2, s. 209–233.
- /// Klosko G., red. 1911. *The Contextual Approach*, [w:] *The Oxford Handbook of the History of Political Philosophy*, Oxford University Press, s. 11–23.
- /// Kocka J. 2008. *Returning to Social History*, „History and Theory”, t. 47, s. 421–426.
- /// Koikkalainen P., Syrjämäki S. 2002. *Quentin Skinner on Encountering the Past*, „Finnish Yearbook of Political Thought”, t. 6, s. 34–63.
- /// Koikkalainen P. 2011. *Contextualist Dilemmas. Methodology of the History of Political Theory in Two Stages*, „History of European Ideas”, t. 37, s. 315–324.
- /// Kollmeier K., Hoffmann, S.-L. 2010. *Debatte: Zeitgeschichte der Begriffe? Perspektiven einer Historischen Semantik des 20. Jahrhunderts*, „Zeitgeschichtliche Forschungen”, t. 7, nr 1, s. 75–78.
- /// Kollmeier K. 2012. *Begriffsgeschichte und Historische Semantik*, Version: 2.0, in: Docupedia-Zeitgeschichte, 29.10.2012, [http://docupedia.de/zg/kollmeier\\_begriffsgeschichte\\_v2\\_de\\_2012](http://docupedia.de/zg/kollmeier_begriffsgeschichte_v2_de_2012).
- /// Koselleck R., Conze W., Brunner O., red. 1972–1997. *Geschichtliche Grundbegriffe. Historisches Wörterbuch zur politisch-sozialen Sprache*, t. 8, Klett-Cotta.
- /// Koselleck R., red. 1978. *Historische Semantik und Begriffsgeschichte*, Klett-Cotta.
- /// Koselleck R. 1979. *Vergangene Zukunft. Zur Semantik geschichtlicher Zeiten*, Suhrkamp.



- /// Koselleck R. 1988. *Critique and Crisis. Enlightenment and the Pathogenesis of Modern Society*, The MIT Press.
- /// Koselleck R. 1994. *Some Reflections on the Temporal Structure of Conceptual Change*, [w:] *Main Trends in Cultural History*, red. W. Melching, W. Velema, Rodopi.
- /// Koselleck R. 1996. *A Response to Comments on the «Geschichtliche Grundbegriffe»*, [w:] *The Meaning of Historical Terms and Concepts*, red. M. Lehman, M. Richter, German Historical Institute (Washington).
- /// Koselleck R. 2001. *Semantyka historyczna*, wybór i oprac. H. Orłowski, tłum. W. Kunicki, Wydawnictwo Poznańskie.
- /// Koselleck R. 2009. *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, tłum. J. Merecki, W. Kunicki, Oficyna Naukowa.
- /// Koselleck R. 2010. *Vom Sinn und Unsinn der Geschichte. Aufsätze und Vorträge aus vier Jahrzehnten*, Suhrkamp.
- /// Koselleck R. 2012. *Warstwy czasu. Studia z metahistorii*, tłum. K. Krzemieniowa, J. Merecki, Oficyna Naukowa.
- /// Kuukkanen J.M. 2008. *Making Sense of Conceptual Change*, „History and Theory”, t. 47 (October), s. 351–372.
- /// La Capra D., Kaplan S.L., red. 1982. *Modern European Intellectual History. Reappraisals and New Perspectives*, Cornell University Press.
- /// Lackner M., Amelung I., Kurtz J., red. 2001. *New Terms for New Ideas. Western Knowledge and Lexical Change in Late Imperial China*, Brill.
- /// Lamb R. 2009. *Quentin Skinner's Revised Historical Contextualism: a Critique*, „History of the Human Sciences”, t. 22, nr 3, s. 51–73.
- /// Laudan L. 1991. *Cele i narzędzia historii intelektualnej*, tłum. W. Sady, „Colloquia Communia”, nr 1–3 (54–56), s. 117–127.
- /// Lawson S. 2006. *Culture and Context in World Politics*, Palgrave Macmillan.
- /// de Lazari A., red. 1999–2014. *Idee w Rosji*, Wydawnictwo Naukowe Ibidem.
- /// Leduc J. 1999. *Les historiens et le temps. Conceptions, problematiques, écritures*, Seuil.

/// Lenclud G. 2006. *Traversées dans le temps*, „Annales. Histoire, Sciences Sociales”, t. 61, s. 1053–1084.

/// Lorenz Ch. 2010. *Unstuck in Time. Or: the Sudden Presence of the Past*, [w:] *Performing the Past. Memory, History and Identity in Modern Europe*, K. Tillmans, F. Vree, J. Winter, Amsterdam University Press, s. 67–104.

/// Lorenz Ch., Bevernage B., red. 2013. *Breaking up Time. Negotiating the Borders between Present, Past and Future*, Vandenhoeck & Ruprecht.

/// Lovejoy A.O. 1948. *Essays in the History of Ideas*, The John Hopkins Press.

/// Lovejoy A.O. 1999. *Wielki łańcuch bytu. Studium z dziejów idei*, tłum. A. Przybyśławski, Wydawnictwo KR.

/// Luhmann N. 1980. *Gesellschaftsstruktur und Semantik. Studien zur Wissenssoziologie der modernen Gesellschaft*, Suhrkamp.

/// Lutz R., red. 2002. *Von der Volksgeschichte zur Strukturgeschichte. Die Anfänge der westdeutschen Sozialgeschichte 1945–1968*, Leipziger Universitätsverlag.

/// Maier H.G. 1971. «Begriffsgeschichte», [w:] *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, red. J. Ritter, K. Gründer, G. Gabriel, t. 1, Schwabe Verlag, s. 788–808.

/// Mandelbaum M. 1965. *The History of Ideas, Intellectual History, and the History of Philosophy*, „History and Theory”, t. 5, s. 33–66.

/// Mannheim K. 1992. *Ideologia i utopia*, tłum. J. Miziński, Test.

/// Marks K., Engels F. 1961. *Ideologia niemiecka*, tłum. K. Bleszyński, S. Filmus, [w:] *tychże, Dzieła*, t. 3, Książka i Wiedza.

/// Marquard O. 1994. *Rozstania z filozofią pierwszych zasad*, tłum. K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa.

/// Mauss M. 1973. *Pojęcie osoby*, tłum. M. Król, [w:] *tegoż, Socjologia i antropologia*, cz. 5, PWN.

/// Megill A. 2004. *Intellectual History and History*, „Rethinking History”, t. 8, nr 4, s. 549–557.

/// Meier Ch. 2011. *Reinhard Koselleck. A Commemorative Speech*, [w:] *Political Concepts. New Approaches to Conceptual History*, red. J. F. Sebastián, Cantabria University Press & McGraw-Hill, s. 415–434.

- /// Miller J.Z. 1994. *«Historical Social Science» and Political Myths. Hans Freier (1887–1969) and the Genealogy of Social History in Germany*, [w:] *Paths of Continuity. Central European Historiography from 1930s to 1950s*, red. H. Lehmann, J. Van Horn Melton, Cambridge University Press, s. 197–238.
- /// Miller P.N. 2002. *Nazis and Neo-stoics. Otto Brunner and Gerhard Oestreich Before and after the Second World War*, „Past & Present”, nr 176.
- /// Munn N.D. 1992. *The Cultural Anthropology of Time. A Critical Essay*, „Annual Review of Anthropology”, t. 21, s. 93–123.
- /// Müller E., red. 2006. *Begriffsgeschichte im Umbruch*, Felix Meiner.
- /// Müller E. 2011. *Verspätete Wirkung. Reinhart Koselleck's Begriffsgeschichte international*, „Trajekte”, nr 23, s. 22–25.
- /// Myrogiannis S. 2012. *The Emergence of a Greek Identity*, Cambridge Scholars Publishers.
- /// Nietzsche F. 1997. *Z genealogii moralności*, tłum. G. Sowiński, Znak.
- /// Olsen N. 2011. *Carl Schmitt, Reinhart Koselleck and the Foundations of History and Politics*, „History of European Ideas”, t. 37, s. 197–208.
- /// Olsen N. 2012. *History in the Plural. An Introduction to the Work of Reinhart Koselleck*, Berghahn Books.
- /// Oncina F., red. 2009. *Teorías y Prácticas de la Historia Conceptual*, Plaza y Valdés Editores.
- /// Orłowski H. 2001. *Reinhart Koselleck – szkoła bielefeldzka – semantyka historyczna*, [w:] R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, wybór i oprac. H. Orłowski, tłum. W. Kunicki, Wydawnictwo Poznańskie, s. 7–27.
- /// Osborne P. 1992. *Modernity is a Qualitative, not a Chronological, Category*, „New Left Review”, nr 1, s. 65–84.
- /// Ossowski S. 1957. *Struktura klasowa w społecznej świadomości*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- /// Palonen K. 1997. *An Application of Conceptual History to Itself. From Method to Theory in Reinhart Koselleck's «Begriffsgeschichte»*, „Finnish Yearbook of Political Thought”, t. 1, s. 39–69.

/// Palonen K. 2002. *The History of Concepts as a Style of Political Theorizing. Quentin Skinner's and Reinhart Koselleck's Subversion of Normative Political Theory*, „European Journal of Political Theory”, nr 1, s. 96–111.

/// Palonen K. 2003a. *Die Entzauberung der Begriffe. Das Umschreiben der politischen Begriffe bei Quentin Skinner und Reinhart Koselleck*, Lit Verlag.

/// Palonen K. 2003b. *Quentin Skinner. History, Politics, Rhetoric*, Polity Press.

/// Palonen K. 2015. *Politics and Conceptual Histories. Rhetoric and Temporal Perspectives*, Nomos.

/// Palti E.J. 2005a. *Historicism as an idea and as a language*, „History and Theory”, t. 44, s. 431–440.

/// Palti E.J. 2005b. *On the thesis of the essential contestability of concepts and 19th century Latin American intellectual history*, „Redescriptions”, t. 9, s. 113–134.

/// Palti E.J. 2010. *From Ideas to Concepts to Metaphors. The German Tradition of Intellectual History and the Complex Fabric of Language*, „History and Theory”, t. 49, s. 194–211.

/// Paltineanu O.S. 2010. *Miroslav Hroch's Model of Small Nation-formation and Begriffsgeschichte*, „Nationalities Papers”, t. 38, nr 6, s. 813–827.

/// Parsons J. 2007. *Defining the History of Ideas*, „Journal of the History of Ideas”, t. 68, nr 4, s. 683–694.

/// Perreau-Saussine E. 2007. *Quentin Skinner in Context*, „The Review of Politics”, t. 69, s. 106–122.

/// Pocock J.G.A. 1971. *Politics, Language & Time. Essays on Political Thought & History*, Methuen.

/// Pocock J.G.A. 1991. *Virtue, Commerce and History*, Cambridge University Press.

/// Pocock J.G.A. 2006. *Present at the Creation. With Laslett to the Lost Worlds*, „International Journal of Public Affairs”, nr 2, s. 7–17.

/// Pocock J.G.A. 2009. *Political Thought and History. Essays on Theory and Method*, Cambridge University Press.

/// Podoksik E. 2010. *How Is Modern Intellectual History Possible?*, „European Political Science”, t. 9, nr 3, s. 304–315.

- /// Pomian K. 1984. *Porządek czasu*, tłum. T. Stróżyński. Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- /// Pomian K. 2002. *Kryzys przyszłości*, [w:] tegoż: *Oblicza dwudziestego wieku. Szykie historyczno-polityczne*, Wydawnictwo UMCS, s. 107–123.
- /// Pozzo R., Sgarbi M., red. 2010. *Eine Typologie der Formen der Begriffsgeschichte*, Felix Meiner.
- /// Reichardt R., Lüsebrink H.-J. 1985–2000. *Handbuch politisch-sozialer Grundbegriffe in Frankreich 1680–1820*, De Gruyter Oldenbourg.
- /// Richter M. 1995. *The History of Political and Social Concepts. A Critical Introduction*, Oxford University Press.
- /// Richter M. 2001. *A German Version of the «Linguistic Turn». Reinhart Koselleck and the History of Political and Social Concepts*, [w:] *The History of Political Thought in National Context*, red. D. Castiglione, I. Hampsher-Monk, Cambridge University Press.
- /// Richter M. 2003. *Towards a Lexicon of European Political and Legal Concepts. A Comparison of Begriffsgeschichte and the „Cambridge School”*, „Critical Review of International Social and Political Philosophy”, t. 6, nr 2, s. 91–120.
- /// Richter M. 2005. *More than a Two-way Traffic: Analyzing, Translating, and Comparing Political Concepts*, „Contributions to the History of Concepts”, t. 1, nr 1, s. 217–228.
- /// Richter M., Richter M.W. 2006. *Introduction. Translation of Reinhart Koselleck's «Krise» in «Geschichtliche Grundbegriffe»*, „Journal of the History of Ideas”, t. 67, nr 2, s. 343–356.
- /// Ricœur P. 2008. *Czas i opowieść. Czas opowiadany*, tłum. U. Zbrzeźniak, Wydawnictwo UJ.
- /// Rosanvallon P. 2003. *Pour une histoire conceptuelle du politique*, Seuil.
- /// Schneider U.J. 2005. *Intellectual History in a Global Age. The International Dictionary of Intellectual Historians*, „Journal of the History of Ideas”, t. 66, nr 2, s. 143–154.
- /// Schulze W. 1994. *German Historiography from 1930s to 1950s*, [w:] *Paths of Continuity. Central European Historiography from 1930s to 1950s*, red. H. Lehmann, J. Van Horn Melton, Cambridge University Press, s. 19–42.

/// Scuccimarra L. 2008. *Semantics of Time and Historical Experience. Remarks on Koselleck's Historik*, „Contributions to the History of Concepts”, t. 4, nr 2, s. 160–175.

/// Sebastián J.F., Fuentes J.F. 2006. *Conceptual History, Memory, and Identity. An Interview with Reinhart Koselleck*, „Contributions to the History of Concepts”, t. 2, nr 1, s. 99–127.

/// Sebastián J.F., red. 2011. *Political Concepts and Time. New Approaches to Conceptual History*, Cantabria University Press & McGraw-Hill.

/// Sheehan J.J. 1978. *Begriffsgeschichte. Theory and Practice*, „The Journal of Modern History”, t. 50, nr 2, s. 312–319.

/// Skarga B. 2005. *Granice historyczności*, Wydawnictwo IFiS PAN.

/// Skinner Q. 1975. *Hermeneutics and the Role of History*, „New Literary History”, t. 7, nr 1, s. 209–232.

/// Skinner Q. 1979. *The Idea of a Cultural Lexicon*, „Essays in Criticism”, t. 29, nr 3, s. 205–224.

/// Skinner Q. 1988. *Meaning and Understanding in the History of Ideas*, [w:] *Meaning and Context. Quentin Skinner and his Critics*, red. J. Tully, Polity Press, s. 29–67.

/// Skinner Q. 1989. *Language and Political Change*, [w:] *Political Innovation and Conceptual Change*, red. T. Ball, J. Farr i R.L. Hanson, Cambridge University Press, s. 6–23.

/// Skinner Q. 1998. *The Foundations of Modern Political Thought*, Cambridge University Press.

/// Skinner Q. 2002. *Visions of Politics*, Cambridge University Press.

/// Skinner Q. 2005. *On Intellectual History and the History of Books*, „Contributions to the History of Concepts”, t. 1, nr 1, s. 29–36.

/// Spiegel G.M. 1990. *History, Historicism, and the Social Logic of the Text in the Middle Ages*, „Speculum” 1990, t. 65, nr 1, s. 59–86.

/// Steinmetz W. 2007. *Vierzig Jahre Begriffsgeschichte: the State of Art*, [w:] *Sprache – Kognition – Kultur*, red. H. Kämper, L.M. Eichinger, Walter de Gruyter, s. 174–197.

- /// Surkis J. 2012. *When Was the Linguistic Turn? A Genealogy*, „American Historical Review” 2012, t. 117, nr 3, s. 700–722.
- /// Syrjämäki S. 2015. *What is Conceptual History?*. [http://www.concepta-net.org/conceptual\\_history](http://www.concepta-net.org/conceptual_history); dostęp: 18.09.2015.
- /// Szacki J. 1991. *Dylematy historiografii idei*, [w:] tegoż, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, PWN, s. 11–19.
- /// Świeżawski S. 1966. *Zagadnienie historii filozofii*, PWN.
- /// Tarkowska E. 1987. *Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- /// Tatarkiewicz W. 1975. *Dzieje sześciu pojęć*, PWN.
- /// Tatarkiewicz W. 1986. *O filozofii i sztuce*, PWN.
- /// Therborn G. 2003. *Entangled Modernities*, „European Journal of Social Theory”, t. 6, nr 3, s. 293–305.
- /// Toews J.E. 1987. *Intellectual History after the Linguistic Turn. The Autonomy of Meaning and the Irreducibility of Experience*, „The American Historical Review”, t. 92, nr 4, s. 879–907.
- /// Tribe K. 1989. *The «Geschichtliche Grundbegriffe» Project. From History of Ideas to Conceptual History. A Review Article*, „Comparative Studies in Society and History”, t. 31, nr 1, s. 180–184.
- /// Tuck R. 1995. *History*, [w:] *A Companion to Contemporary Political Philosophy*, red. R.E. Goodin, P. Pettit, Blackwell Publishing.
- /// Tully J. 1988. *Meaning and Context. Quentin Skinner and His Critics*, Princeton University Press.
- /// Van Horn Melton J. 1994. *From Folk History to Structural History. Otto Brunner (1898–1982) and the Radical-Conservative Roots of German Social History*, [w:] *Paths of Continuity. Central European Historiography from 1930s to 1950s*, red. H. Lehmann, J. Van Horn Melton, Cambridge University Press, s. 263–292.
- /// Van Horn Melton J. 1996. *Otto Brunner and the Ideological Sources of «Begriffsgeschichte»*, [w:] *The Meaning of Historical Terms and Concepts. New Studies on Begriffsgeschichte*, red. H. Lehmann, M. Richter, German Historical Institute (Washington), s. 21–35.

/// Veit-Brause I. 1981. *A Note on «Begriffsgeschichte»*, „History and Theory”, t. 20, s. 61–67.

/// Veit-Brause I. 1994. *The Measure of History and the Historian's Measure*, [w:] *Paths of Continuity. Central European Historiography from 1930s to 1950s*, red. H. Lehmann, J. Van Horn Melton, Cambridge University Press, s. 299–344.

/// Veit-Brause I. 2003. *The Interdisciplinarity of History of Concepts – a Bridge Between Disciplines*, „History of Concepts Newsletter”, nr 6, s. 8–13.

/// Wagner P. 2003. *As Intellectual History Meets Historical Sociology. Historical Sociology after the Linguistic Turn*, [w:] *Handbook of Historical Sociology*, red. G. Delanty, E.F. Isin, Sage, s. 168–179.

/// Wagner P. 2008. *Modernity as Experience and Interpretation. A New Sociology of Modernity*, Polity.

/// Walicki A. 2007. *Leszek Kołakowski i warszawska szkoła historii idei*, „Przegląd filozoficzno-literacki”, nr 3–4(18), s. 33–53.

/// Waśkiewicz A. 1998. *Interpretacja teorii politycznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar.

/// Wehler H.U. 2001. *Modernizacja – nacjonalizm – społeczeństwo. Eseje i artykuły*, tłum. B. Vollendorf, K. Krzemieniowa, Wiedza Powszechna.

/// White H. 1988. [Przedmowa], [w:] *Critique and Crisis. Enlightenment and the Pathogenesis of Modern Society*, R. Koselleck, The MIT Press.

/// Wiener P.P., red. 1968–1974. *Dictionary of the History of Ideas: Studies of Selected Pivotal Ideas*, Scribner.

/// Wierzbicka A. 2007. *Słowa kluczowe. Różne języki – różne kultury*, Wydawnictwa UW.

/// Wilson D.J. 1987. *The Great Chain of Being after Fifty Years*, „Journal of the History of Ideas”, t. 48, nr 2, s. 187–206.

/// Załęski P.S. 2012. *Neoliberalizm i społeczeństwo obywatelskie*, Wydawnictwo Naukowe UMK.

/// Zammuto J. 2004. *Koselleck's Philosophy of Historical Time(s) and the Practice of History*, „History and Theory”, t. 43, nr 1, s. 124–135.

/// [Zapis dyskusji]. 2012. *Zapis dyskusji pt. Warszawska szkoła historii idei. Powstanie, przekształcenia, kontynuacje*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 3, s. 5–38.